Największe pisma uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 133. — ROK XLI.

CZWARTEK 17 MAJA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Proces Wadowicki.

Od kilku dni w sądzie okręgowym w Wadowicach toczy się proces karny przeciwko urzędnikom skarbowym. Rudolfowi Kondziołce, Zygmuntowi Dembowskiemu i innym, którzy **w ciągu ośmiu lat** dopuszczali się bezkarnie nadużyć na szkodę rządu, instytucji samorządowych oraz podatników. Jeżeli akt oskarżenia wymienia liczbę pokrzywdzonych podatników **w ilości 48.000**, to chyba można przypuścić, że cała ludność powiatu żywieckiego, w nim bowiem banda oszukańcza grasowała, była zdana na łaskę i niełaskę tych, pożal się Boże, urzędników: naczelników, skarbników, kontrolerów i sekwestratorów, zasiadających dziś na ławie oskarżonych.

Osiem lat — brzmi to nieprawdopodobnie, a jednak jest to fakt, ustalony i stwierdzony ponad wszelką wątpliwość **przez akt oskarżenia.** Poczynając od r. 1925 do roku 1933 owi „urzędnicy" nieprawnie wymierzali podatki gruntowe i drogowe oraz wszelkiego rodzaju koszty egzekucyjne; pieniądze te, **ściągano bezwzględnie**, następnie dzielono się niemi między sobą. Akt oskarżenia oblicza szkody skarbu w następstwie tych oszukańczych manipulacji na sumę 27.000 zł., a wydziału powiatowego w Żywcu na kwotę 387 zł. 27 gr. O szkodach, poniesionych przez podatników, skarb nie wspomina, bo niepodobieństwem było je obliczyć. **Można się tylko domyślać, że są one olbrzymie.** Przez osiem lat 48.000 obywateli płaciło wszystko, co im nakazano, powstały więc z tego tytułu sumy, idące **niewątpliwie w setki tysięcy złotych.** Płynęły one do kieszeni naczelników, kontrolerów, skarbników i sekwestratorów i ginęły w nich bezpowrotnie.

Nie chce się poprostu wierzyć, żeby coś podobnego mogło się dziać w państwie o unormowanych, bądź co bądź, stosunkach, w państwie, w którem już na co jak na co, ale na brak urzędów **nie można narzekać.** Przecież ponad urzędem skarbowym w Żywcu istnieją inne, których zadaniem było i jest kontrolowanie działalności podwładnych placówek. Jak to mogło się stać, że przez osiem lat nie doszło do wiadomości wyższych urzędów, że cały powiat jest **terenem masowych i systematycznych nadużyć** i, że ofiarą ich padają nie jednostki, ale dziesiątki tysięcy osób. Gdy czyta się akt oskarżenia i śledzi się przebieg procesu wadowickiego, to odnosi się wrażenie, że to wszystko działo się nie w Polsce, ale gdzieś **w koloniach afrykańskich,** oddanych na łup nadesłanych eksploatatorów, nie potrzebujących się z nikim i z niczem liczyć.

Nie tylko sytuacja materjalna, ale i stan psychiczny ludności powiatu żywieckiego musiał być okropny, jeżeli w ciągu tylu lat znosiła ona bez słowa **protestu i skargi** dokonywane na niej eksperymenty. Musiała ona zatracić wszelką wiarę w celowość i skuteczność zabiegów o zmianę istniejących w powiecie stosunków, jeżeli nie podejmowała żadnych kroków, aby zwrócić uwagę na to, co się z nią wyczynia, i nie domagała się sprawiedliwości.

Przypominamy sobie, że, gdy przed kilkunastu miesiącami wynikły głośne w owym czasie rozruchy w pow. żywieckim, prasa niezależna zwracała uwagę na rozpaczliwą **sytuację gospodarczą** ludności tego powiatu i wskazywała na nią jako na jedną z przyczyn, które spowodowały zaburzenia. Nie pisała, oczywiście, o nadużyciach, popełnianych przez urzędników skarbowych, bo o nich nie wiedziała, ale podnosiła z naciskiem pewne okoliczności, towarzyszące rozruchom, sądząc, że jednak będą one wzięte pod uwagę, gdy wypadki znajdą swój epilog w sali sąd.. Przewidywania te wówczas zawiodły, dopiero teraz dowiadujemy się z aktu oskarżenia, że banda oszustów z Kondziołkiem na czele „dopuściła się przestępstwa **nie tylko poderwania autorytetu władz** i poderwania zaufania, ale pośrednio była **główną przyczyną antypaństwowych wystąpień** w Milówce, Rajczy i innych miejscowościach pow. żywieckiego". Teraz wiemy z aktu oskarżenia kto przyczynił się do wywołania rozruchów. Ci, co siedzą na ławie oskarżonych w sądzie w Wadowicach pod zarzutem okradania skarbu, wydziału powiatowego i nieszczęśliwej ludności.

Proces wadowicki i ewentualny wyrok, jaki w nim zapadnie, musi mieć jednak dalekoidące konsekwencje. Powinien przedewszystkiem **spowodować rewizję procesu** o rozruchy żywieckie, które dopiero teraz w świetle przewodu sądowego w Wadowicach, stają się zrozumiałe. Dzięki niemu ujawniają się liczne nowe okoliczności, które nie były znane sądowi przy rozpatrywaniu sprawy o zaburzenia w powiecie żywieckim.

Drugą konsekwencją winna być **wzmożona i nieustanna kontrola** nad działalnością mniejszych urzędów skarbowych i sekwestratorów, którzy, zwłaszcza na wsiach, w dzisiejszych stosunkach stają się coraz bardziej **panami życia i śmierci** całej ludności. Trzecią wreszcie powinien być taki rozkład podatków, aby był on **jasny i zrozumiały** dla ludności, ażeby wreszcie wiedziała, ile ma płacić i w jakich terminach, dotąd bowiem nigdy nie jest tego pewna i na tem tle dzieją się różne nadużycia.

Nie są to jeszcze wszystkie uwagi, jakie nastręcza proces wadowicki. Jest ich i będzie z pewnością jeszcze więcej. Na razie jednak ograniczamy się do nich, nadmieniając w końcu, że nie mogłyby uchodzić bezkarnie w ciągu ośmiu lat nadużycia, gdyby w Polsce panowała inna **atmosfera moralna.** Proces wadowicki stanowi bardzo znamienny przyczynek do oświadczenia p. Prystora.

A. D.

BRAZYLIJSKA MISJA W POLSCE.

Warszawa, 16 maja. (Tel. wł.). W dniu 22 bm. przybywa do Warszawy specjalna **wojskowa komisja brazylijska,** na czele której stoi **generał de Castro.** Komisja będzie gościem **polskiego przemysłu wojennego** i zabawi w Polsce około 10 dni. W programie pobytu jest zwiedzenie ośrodków naszego przemysłu wojennego. Misja przybyła z Brukseli, gdzie ma stałą siedzibę w Europie. Brazylja interesuje się **coraz więcej naszym przemysłem i rynkiem polskim.** W ostatnich miesiącach zamówiono u nas znaczniejszą ilość szyn a wymiana towarów między obu krajami zapowiada się co raz lepiej.

Ciekawa rejestracja w szkołach

(Telegram własny „Głosu Narodu").

Warszawa, 16 maja. Władze szkolne zarządziły rejestrację na terenie całego państwa wszystkich organizacyj pozaszkolnych, do których należy młodzież szkół średnich, zawodowych i powszechnych. Rejestracja obejmie organizacje, mające charakter społeczny, ideowy lub propagandowy a zarządzona została celem otrzymania odpowiednich dat dla celów informacyjnych oraz zorientowania się, jakiemi zagadnieniami zajmuje się młodzież. Ustalenie do jakich organizacyj pozaszkolnych należy młodzież nie ma na celu stosowania, jak zapewniają władze, represyj przeciw komukolwiek. Chodzi także o to, ażeby zapobiec działalności organizacyj, któreby mogły skierować młodzież na drogę antypaństwową.

—o—

Warszawa 16 maja. (Tel. wł.). W wyższych uczelniach Warszawy w wykonaniu przepisów o szkołach akademickich układane są obecnie nowe statuty, które mają określić kompetencje rektorów, senatów i rad wydziałowych. Będą one po ferjach przedstawione do zatwierdzenia przez ministra oświaty.

—o—

Min. Beck odłożył wyjazd do Genewy.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy)

Warszawa, 16 maja. Sensacją polityczną jest zapowiedź, iż min. Beck, którego wyjazd do Genewy był spodziewany w dniu jutrzejszym, wyjazdu tego zaniechał. Decyzja ta zapadła po zaprzysiężeniu nowego rządu. Ilustracją nastrojów w sprawie posiedzenia Rady Ligi Narodów jest inspirowana korespondencja z Genewy w „Gazecie Polskiej" pod tyt. „Stracone zachody".

—o—

Przed nowem podrożeniem szkła.

(Tel. własny „Gł. Narodu").

Warszawa, 16 maja. Kartel szklany podjął rokowania o porozumienie z zakładami przemysłu szklanego nieuznającemi cen kartelowych. Do kartelu mają przystąpić dwie huty w Małopolsce Wschodniej i jedna huta pod Warszawą.

„Narodowa komisja wielkich robót"

otrzyma we Francji 75 proc. funduszów ubezp.

Paryż, (PAT.) Prezydent Lebrun podpisał wczoraj dwa dekrety, z których pierwszy **zmienia ustawę o ubezpieczeniach społecznych** w celu przekazania na wielkie roboty publiczne **75 proc. rozporządzalnych funduszów ubezpieczeniowych,** drugi zaś powołuje do życia **komisję narodową wielkich robót,** w celu zwalczania bezrobocia. Komisja ta dzielić się będzie na dwie podkomisje, **finansową i techniczną.** Rozpocznie ona swe prace z początkiem przyszłego tygodnia i przedewszystkiem ustali program wykonania pilnych robót, zwłaszcza w najbardziej dotkniętym bezrobociem ośrodku paryskim. Pożyczki na cele zwalczania bezrobocia przyznawane będą **departamentom, gminom lub organizacjom,** upoważnionym do tego przez departamenty i gminy.

—oo—

Niemiecka ustawa rolna może zaostrzyć

międzynarodowe przesilenie gospodarcze.

ZNAMIENNE OŚWIADCZENIE POLSKIEGO RZECZOZNAWCY

Berlin (PAT.). Na zorganizowanej wczoraj z inicjatywy min. **Darrego** akademji pierwszy przemawiał po polsku **prez. Fudakowski,** którego mowę tłumaczył b. minister Pluciński. Prez. Fudakowski zwrócił uwagę na **olbrzymie znaczenie, jakie posiada bezpośrednie porozumienie kół rolniczych** dla uporządkowania wielkich zagadnień międzynarodowych doby obecnej. W dalszym ciągu podkreślił **zrozumienie, jakie znalazła delegacja polska** u przedstawicieli rolnictwa niemieckiego, a wkońcu scharakteryzował podstawy polskiej gospodarki rolnej i środki walki walki z kryzysem rolnym w Polsce. Dyrektor depart. min. rolnictwa **p. Rose** przedstawił następnie położenie rolnictwa polskiego. Wskazał na zasadnicze **różnice dwu ustrojów** gospodarczych wykazując w szczególności, dlaczego niemieckie metody walki z kryzysem rolnym **nie mogą być stosowane w Polsce.** Następnie poddał analizie niemieckie przepisy dla uporządkowania rynku rolnego z punktu widzenia państw eksportujących. Referent stwierdził, że przepisy te mogą **przyczynić się do usunięcia trudności,** istniejących w międzynarodowym handlu artykułami rolniczemi pod warunkiem, że będą stosowane **z maksymalną obopólną dobrą wolą** oraz chęcią wzajemnego ułatwienia stosunków gospodarczych. W przeciwnym zaś razie przepisy **niemieckie mogłyby zaostrzyć międzynarodowe przesilenie gospodarcze.** Referent zakończył wyrażeniem przekonania, że bezpośrednie porozumienie rolne może zapewnić najszybsze wyniki. Po referacie szef delegacji niemieckiej dziękował za referaty obu przedstawicieli polskiej delegacji rolniczej.

SPRAWA POSŁA LUD. WRONY.

Warszawa, 16 maja (Tel. wł.). W sprawie posła Wrony prezesa Kom. Wykonawczego Stron. Ludowego, **sąd postanowił przesłuchać** b. posła tegoż stronnictwa Różańskiego, uważając, że jest to konieczne dla objektywnego wyświetlenia różnych zarzutów. Obrona posła Wrony założyła protest przeciwko tej decyzji.

W SPRAWIE BEZPŁATNEJ PRAKTYKI NAUCZ.

Warszawa, 16 maja. (Tel. wł.) Zw. Zawodowy Nauczycielstwa Szkół Powszech. opracował **memorjał** do Ministerstwa Oświaty w sprawie uchylenia przepisów o bezpłatnej praktyce **nauczycielskiej.**

WYKOLEIŁ SIĘ POCIĄG POSPIESZNY.

Berlin, 15 maja. Dzisiaj o godz. 11.30 wykoleił się pociąg pospieszny między Berlinem i Bremą, w pobliżu miasteczka Verden w Hannowerze. Parowóz wraz z przedniemi wagonami spadły z toru. Dotychczas wydobyto **jednego zabitego i 8 ciężko rannych**

O czem piszą inni?..

Odszedł protektor „Legjonu Młodych“.

„Czas“ żegna b. min. oświaty, p. Janusza Jędrzejewicza. Twierdzi, że należy uznać w jego działalności także dobre posunięcia obok szkodliwych. Do tych zaś zalicza forsowanie „Legjonu Młodych“ i „Straży Przedniej“. Zresztą organ konserwatywny jest bardzo wyrozumiały:

„Nie należymy — oświadcza — do tych liberalów, którzy jak Wolter pragnęliby wszystkich tych, którzy się z nimi nie zgadzają, odesłać odrazu do więzenia. Nie mamy zwyczaju gdy tylko widzimy jakiś objaw niepokojący odrazu wołać: Gwałtu-u-u policja-a-a. Uznajemy, że **młodzież radykalna i nawet antyklerykalna ma takie samo prawo do życia, jak każda inna** (?) Ale co innego jest nie walczyć z antyklerykalizmem policyjnemi metodami, a co innego forsować subwencjami, posadami, poparciem etc. organizację wolnomyślicielską, tolerując jej megalomanję uprzywilejowując ją na każdym kroku, dopuszczając do prowadzenia polityki konspiracji w szkołach. Ruch młodo-legjonowy zaszkodził poważnie rządowi, regimowi, Polsce: a nikomu nie dał, nikogo nie zjednał, nie stworzył dla nikogo ani dla niczego oparcia. Z tego stanu trzeba będzie wyciągnąć wszystkie konsekwencje. Przykład tu dał już zresztą sam p. Jędrzejewicz zahamowując (?) w ostatnich miesiącach swoich rządów bardzo wyraźnie rozmach organizacyjny Legjonu Młodych“.

Rząd dalszej etat z :eji.

O nowym gabinecie pisze „Gazeta Warszawska“, że

„jest on wyrazem, nie wiemy czy chwilowej, czy to stałej **przewagi w łonie obozu sanacyjnego grupy radykalnej;** pojęciami swojemi zbliżonej do światopoglądu tzw.: „postępowców“. Łączy się z tem prawdopodobieństwo zachowania dotychczasowego kursu, w szczególności w polityce oświat. w stosunku do Kościoła, w etatyzacji życia kulturalnego, no i oczywiście — w utrzymaniu dotychczasowego fiskalizmu“.

„Niezwykle energiczny“ minister.

Żydki chwalą sobie p. min. Rajchmana. Lwowska „Chwila“ zapewnia, że

„major Reichman jest człowiekiem niezwykle energicznym, a dowody jego energji odczuli na swojej skórze przedewszystkiem wielcy przemysłowcy górnośląscy. Sprawa sanacji „Wspólnoty interesów“, największego przedsiębiorstwa i ośrodka przemysłowego na Górnym Śląsku, rozegrała się z polecenia Majora Reichmana“.

P. Poniatowski związany ze Stron. Ludowem (?)

„Nowy Dziennik“ zajmuje się „pikanterją“ (!) ostatniego przesilenia, która stanowi pytanie, dlaczego p. Poniatowski nie przyjął teki rolnictwa?

„P. Poniatowski — pisze organ sjonistów — jest niewątpliwie wiernym piłsudczykiem — wszak to on do spółki z b. posłem, a obecnym niedoszłym więźniem brzeskim Bagińskim, za czasów pierwszego sejmu pomścił w sposób dosadny i — bolesny na jednym z endeckich dziennikarzy obraźliwe wyrażenie się o p. Marszałku. Mimo więc niewątpliwej wierności do osoby Marszałka, p. Poniatowski do rządu wejść nie chciał, najwidoczniej **jest osobiście związany jeszcze bardzo intymnie z obozem ludowym w zabarwieniu Wyzwolenia“.**

Mundur, czy kaftan...?

P. Rzymowski rozpisuje się w „Kurjerze Porannym“ na temat, jak to „mundur“ odgrywa wielką rolę w historji!

„Mężczyzna — pisze — umundurowany wybija się ponad tłum zwykłych szaraków, jak uosobiony symbol władzy i siły jak wzmożony „sex-appeal“, jak żywy znak przywileju i posłannictwa. **Odejmijmy wojsku i duchowieństwu ich szlify i mitry, a runą dwie najpotężniejsze kolumny władztwa w ludzkości**“.

Niech się p. Rzymowski nie boi o los Kościoła. Nie „runie“, choćby zniknęły mitry. Ale p. Rzymowskiemu przydałby się pewien „mundur“, któryby go „wybił ponad tłum szaraków“. Nie tyle mundur, co kaftan...

Walka autorytetu z wolnością na przestrzeni historji.

W doskonale redagowanem czasopiśmie T. N. S. W. pt. **Kultura i Wychowanie“** (Warszawa, ul. Bracka 18) pojawił się bardzo interesujący artykuł b. Rektora U. J., **prof. St. Kutrzeby.** Krakowski uczony daje w nim przegląd zasadniczych wahań ustrojów politycznych w Europie. Przegląd ten pozwala uchwycić sens dokonywujących się w świecie przemian ustrojowych pod hasłem raz autorytetu, potem — wolności... I tak po wędrówkach ludów występuje naprzód — pisze prof. Kutrzeba —

okres rodowy ze starostą (typ pierwszy) lub wiecem (typ drugi) na czele. Potem przychodzi epoka państw z okresu wczesnośredniowiecznego, w których gruntuje się typ pierwszy jako **monarchji absolutnej patrymonjalnej** (państwo Karolingów, Przemyślidów w Czechach, Arpadów na Węgrzech, w Polsce pierwszych Piastów itd.). W epoce późniejszych wieków średnich (od XIII w. w Anglji, Francji, od XIV w. w Niemczech, w XV wieku w Polsce itd.) państwowość przechodzi w typ drugi — **monarchji stanowej,** zapewniającej pewnym grupom społecznym gwarancje wolności w formie różnego rodzaju przywilejów i współudział w rządach; powstają wtedy reprezentacje wyższych klas (duchowieństwa, szlachty, miast) pod nazwą: parlamentu (Anglja), kortezów (Hiszpanja), stanów generalnych czy prowincjonalnych (Francja, Niemcy), sejmu (Polska) itd. I znowu od XV wzgl. XVI w. przychodzi na zachodzie Europy wahnięcie w kierunku typu pierwszego — **monarchji absolutnej,** przechodzącej aż w ekstrem absolutyzmu oświeconego, a nawet państwa policyjnego. Są jednak wyjątki — przedewszystkiem Polska, z krótkiemi interwalami również i Anglja. Jasny dowód, że nie rządzi tu żadne prawo historyczne. Na kontynencie dalsze wahnięcia przychodzą od końca XVIII wieku; rozpoczyna je Francja, która przechodzi do typu **nowożytnego państwa konstytucyjnego, z „prawami człowieka“ i rządami parlamentarnemi;** w XIX wieku ten typ zatacza coraz szersze kręgi, najpierw w epoce rewolucyjnej i napoleońskiej Francji, potem w epoce „wiosny narodów“, aż ostatecznie zwyciężył bezwzględnie w początkach XX wieku, ogarniając Rosję i Turcję. I dość niespodziewanie, po wojnie, nastąpiło znowu wahnięcie w przeciwnym kierunku, ku typowi pierwszemu; w całym szeregu krajów ustrój w ostatnim dziesiątku lat przechodzi **w rozmaitego rodzaju dyktatury;** ale nie dzieje się to wszędzie i znowu więc stwierdzić można, iż nie mamy tu do czynienia z prawem historycznem.

Zapytać trzeba: jakież są powody tych wahnięć? **Nie wystarczy powiedzieć, że duch ludzki — to wieczny malkontent,** boć każda rewolucja czy ewolucja ma swoje przyczyny. Tych przyczyn **szukać trzeba w zaletach i wadach obu typów rządzenia.** Najjaśniej zaś występują one tam, gdzie mamy do czynienia z ustrojami, które właściwości danego typu — a zwłaszcza jego wady — doprowadzają do krańcowości.

W typie pierwszym, zapewniającym przewagę czynnikowi władzy, jako strona dodatnia występuje **właściwe ujęcie interesu ogólnego państwa,** a mianowicie: staranie się o bezpieczeństwo państwa na zewnątrz przez zapewnienie siły wojskowej i skarbowej oraz prowadzenie odpowiedniej polityki przymierzy, na wewnątrz przez utrzymanie spokoju oraz zwłaszcza niedopuszczanie do przewagi jednostronnych interesów, politycznych czy gospodarczych, poszczególnych warstw. Obrona interesu państwa jest w grupach ustrojowych, należących do tego typu, ułatwiona przez to, że zazwyczaj ogólne interesy państwowe pokrywają się z interesami czynnika rządzącego. Siła państwa, więc ilość i jakość wojska, pełny skarb, dobra polityka zagraniczna i gospodarcza, zapewniają znaczenie temu czynnikowi (zwykle dynastji panującej), możność zaspokojenia ambicyj i pożądań materjalnej lub umysłowej natury.

W ustrojach typu drugiego swoboda w urządzeniach politycznych, zapewnienie ludności (niekoniecznie całej, ale pewnym warstwom) przywilejów czy praw obywatelskich, oraz dopuszczenie jej do udziału — w różnym zresztą stopniu — w rządach, wytwarza **zadowolenie tej ludności, zainteresowanie w istnieniu i sile państwa,** zapewnia dobrą wolę, gotowość ze strony społeczeństwa do wysiłku dla obrony państwa w razie niebezpieczeństwa, rodzi ofiarność bez przymusu, poczucia wspólności interesów

Ale oba typy wykazują też wady, które występują najsilniej w ustrojach, doprowadzających pierwiastki typu do ekstremu. W ustrojach typu pierwszego łatwo wyradza się czynnik władzy, który, **nie mając kontroli ze strony** czynnika społecznego, **przechodzi w samowolę.** Samowola ta **występuje nietylko u czynnika najwyższego, który zwykle nie może być** prawnie pociągany do odpowiedzialności (princeps legibus solutus); **przejawy jej występują** też u czynników podrzędnych, czerpiących swoją moc zgóry, **a usiłowania, by zapewnić w** utrojach tego typu praworządność w funkcjonowaniu administracji zazwyczaj zawodzą.

W typie drugim zaś **bardzo trudno o wyrobienie pojęcia ogólnego interesu państwa,** o dostosowanie do niego postępowania tych, którzy mają przewagę we władzy. Powstają kolizje między interesem państwa a interesami warstw lub warstwy przeważającej i te drugie zyskują łatwo przewagę. Zwłaszcza niechęć ponoszenia ciężarów państwowych bardzo osłabia siłę państwa. Walki między warstwami, gdy brak czynnika ponad niemi stojącego, rozstrzygającego w myśl interesu ogólnego, mogą prowadzić wprost do anarchji (Polska XVIII w.). Ustroje tego typu dobrze funkcjonować mogą tylko przy bardzo wysokim stopniu wyrobienia intelektualnego i obywatelskiego tych warstw społecznych, które do rządów są dopuszczone (Anglja, Francja).

Którzy magnaci?

Wiadomość o zawieszeniu wypłat, a właściwie bankructwie **„Szwajcarskiego Banku Eskontowego“** (Banque d'Escompte Suisse) obiegła przed kilku dniami pisma zagraniczne i dostała się oczywiście na łamy pism polskich, nie zwracając atoli zbytnio uwagi. W tych czasach wypadki takie są bowiem zbyt częste, a sensacją — dla wielu czytających tylko jakaś istotna nadzwyczajność ma pewien walor — może być w takim wypadku **chyba coś w stylu naprawdę amerykańskim,** na co jednak sprawa wspomnianego banku szwajcarskiego nie zdawała się atoli wskazywać.

Po jakimś czasie sprawa przybrała jednak odmienny charakter. Okazało się mianowicie, że upadek tej zagranicznej instytucji jest dla niejednego polskiego obywatela już nie sensacją lecz **katastrofą.** Wspomniany „Banque d'Escompte Suisse“ należał bowiem do takich, w których **wielu z naszych arystokratów i przemysłowców składało swoje kapitały,** pomimo że bank ten płacił zaledwie pół proc. od lokaty. Szermując tutaj w kraju głośno frazesem patrjotyzmu i twórczej pracy, oszczędności swoje lokowali jednak ci ludzie w Szwajcarji, jak inni w Londynie lub Amsterdamie.

Fatalnie brzmiały też dalsze wiadomości w tej materji. Pojawiło się wprawdzie jakieś zaprzeczenie, względnie wyjaśnienie, że obywatele polscy w tym wypadku żadnych **strat nie** ponoszą, ale niemal w tym samym dniu **prasa szwajcarska** podała całkiem ścisłą kwotę, a mianowicie **207 miljonów franków szwajcarskich** t. j. prawie dwa razy tyle złotych polskich jako niewątpliwą stratę polskich „lokatorów“, wyjaśniając przytem dlaczego to się stanie.

Oto mianowicie ustawodawstwo **szwajcarskie** daje w takich wypadkach **pierwszeństwo** swoim obywatelom i nakazuje **zaspokojenie przedewszystkiem pretensyj swoich obywateli,** po których dopiero przychodzi kolej na cudzoziemców. Wynika z tego, że pewni obywatele polscy poniosą wobec tego dotkliwą chociaż zasłużoną karę, co jednak sprawy nie wyczerpuje.

Ta ucieczka rodzimego kapitału zagranicę jest bowiem **równoznaczną z działaniem na szkodę własnego państwa** i inaczej **zwłaszcza** w tych czasach traktowaną być nie może. Wyższe względy polskiej polityki walutowej nakazały bowiem naszym władzom państwowym zaniechanie wszelkich ograniczeń walutowych, które w tej chwili istnieją u wszystkich naszych sąsiadów, ten **liberalizm polskiego ustawodawstwa skarbowego nie może być jednak niejako premją** dla domorosłych naszych defetystów i grabarzy rodzimego kapitału.

W tych warunkach polska opinja publiczna domagać się musi szczegółowego wyświetlenia sprawy zwłaszcza, że prasa zagraniczna świeżo podtrzymuje swoje doniesienie o stratach „członków polskiej arystokracji i sfer handlowo-przemysłowych“. Opinja polska przypomina sobie przytem drobne zaprzeczenia, jakie w swoim czasie podawano w sprawie równie skandalicznej, a mianowicie bankructwa t. zw. **Amstelbanku** w Amsterdamie, w którym wbrew zaprzeczeniom przepadły znaczne kwoty zarówno poszczególnych obywateli polskich jak i instytucyj, nie wyłączając funduszów samorządowych.

Gołosłowne zaprzeczenia sprawy nie załatwiają, a ogołacanie rynku rodzimego tak ubogiego w kapitał, nie może być **bezkarnie tolerowane.** Odnośne czynniki niewątpliwie traktować też będą sprawę jako pilną i rozważą równocześnie sposoby, któreby na przyszłość tego rodzaju niepotrzebnym stratom zapobiegły.

Gdy Rada Ligi radzi...

CZŁONKOWIE LIGI WYSILAJĄ SIĘ W OKRUCIEŃSTWIE.

Donieśliśmy już, że Rada Ligi odbywająca teraz w Genewie **nagle odroczyła swe jawne obrady** prawdopodobnie do czwartku bież. tygodnia. Obecnie wyjaśnia się przyczyna tego wypadku, który do pewnego stopnia był czemś nieoczekiwanem. Oto mianowicie na porządku dziennym odroczonego posiedzenia znajdowała się **sprawa wojny w Chaco,** terenu rozgraniczającego połud. ameryk. republiki **Boliwję i Paragwaj,** gdzie zbrojny i barbarzyńskiemi metodami prowadzony konflikt trwa już od kilku lat przy całkowitej bezsilności Ligi Narodów. W łonie Ligi ujawniają się też w dalszym ciągu

rozbieżność w traktowaniu tej sprawy.

Z jednej strony istnieje mianowicie **tendencja odroczenia całej sprawy** do następnej sesji Rady celem pozostawienia obu wojującym państwom **t. z. Boliwji i Paragwajowi** czasu do zajęcia stanowiska wobec ogłoszonego w niedzielę raportu komisji Ligi. Z drugiej strony W. Brytanja pod wpływem wiadomości z Chaco skłania się — jak słychać — do **energiczniejszej akcji dla położenia kresu wojnie, przybierającej formy coraz bardziej okrutne.** Istotnie, ogłoszony wczoraj **telegram rządu boliwijskiego zapowiada,** że jeżeli wiadomości o nieludzkiem traktowaniu jeńców wojennych przez Paragwaj znajdą potwierdzenie, to

Boliwja z bombarduje stolicę Paragwaju

Ponieważ z raportu komisji Ligi wynika, że kontynuowanie wojny jest możliwe tylko **dzięki zagranicznym dostawom broni,** istnieją niewątpliwie **teoretyczne możliwości** energiczniejszej interwencji.

Dla wyjaśnienia dodać należy, że sporne **Gran Chaco** jest niemałym kęskiem o obszarze około 140 tys. km. kw. bogatym w żyły naftowe. Dla Paragwaju ma ponadto znaczenie jako bezpośrednia droga do morza.

Szczególny posmak budzi okoliczność, że dziką tę wojnę prowadzi się tam przy pomocy broni i amunicji, dostarczonej zapaśnikom **przez innych członków Ligi Narodów,** którzy powzięli tyle uroczystych uchwał i „raportów“ przeciw wojnie. **(ab.)**

Na ziemiach Rzplitej.

Demonstracja bezrobotnych w Król. Hucie

Przed magistratem w Król. Hucie zebrał się we wtorek rano tłum bezrobotnych liczący **ponad 1.000 osób wraz z żonami i dziećmi.** Bezrobotni — jak **donosi** „Polonia" — w ten sposób zamierzali **zaprotestować przeciw** zmniejszeniu **zasiłków z** tzw.: akcji doraźnej. W czasie gdy policja przystąpiła do oczyszczania placu przed magistratem, doszło do starcia z demonstrantami. Na pomoc przybyła policja konna. **W zajściu poturbowano kilka osób.** Policja zatrzymała kilku demonstrujących, których po spisaniu protokułu, zwolniono.

Miljon złotych kary za nadużycia podatkowe

W sferach przemysłowych Zagłębia olbrzymią sensację pudzi sprawa nadużyć podatkowych. **popełnionych przez firmę węglową B. W. Holenderski** w Warszawie. współwłaścicielki kopalni „Flora" w Dąbrowie, oraz całego szeregu cementowni w Polsce. Nadużycia te polegają na **ukrywaniu podatku dochodowego.** wskutek czego skarb państwa poniósł olbrzymie szkody. Tytułem kar firma będzie musiała zapłacić około miljona złotych, niezależnie od zasądzenia należnych państwu podatków.

Opór więźniów przeciw szczepieniom ochronnym.

W powiecie kałuskim zanotowano ostatnio w kilku miejscach wiele wypadków duru plamistego, który został zawleczony do więzienia w Kałuszu, gdzie kilku więźniów zachorowało. Chorych odwieziono do szpitala. zaś zarząd więzienia wydał polecenie zdezynfekowania cel i szczepienia ochronnego więźniów. Zarządzenie to wywołało wśród niektórych więźniów sprzeciw. którzy z Mikołajem Widłą i Tomaszem Buzą **na czele stawili opór i urządzili formalny bunt.** Ruchawka została rychło stłumiona, zaś przywódcy buntu izolowani.

Sanitarjusz okradał szkołę podchorążych

W szkole podchorążych w Bydgoszczy zdarzały się systematyczne kradzieże. Obecnie dopiero stwierdzono, że popełniał je niejaki **B. Dobrowolski,** który od października ub. r. pełnił w tej szkole obowiązki sanitarjusza. Jak ustaliły dochodzenia, Dobrowolski **okradał podchorążych, zabierając przy pomocy podrobionego kluczyka z szafek rozmaite wartościowe przedmioty,** jak rewolwery, aparaty fotograficzne, koce, rękawice lotnicze, bieliznę, garderobę i t. p. Dobrowolski przyznał się do tych kradzieży. Poszkodowanych zostało przez niego około 50 podchorążych. Łączna suma skradzionych przedmiotów sięga około 20.000 złotych.

——oo——

KILKA WYCIECZEK JUGOSŁOWIAŃSKICH PRZYBĘDZIE DO POLSKI. Biuro Turystyczne Jugosławji w Warszawie oczekuje latem r. bież. przyjazdu do Polski kilku wycieczek z Jugosławji, w tem dużej kilkaset osób liczącej wycieczki młodzieży oraz wycieczki **kupców i przemysłowców jugosłowiańskich. — W związku z tem** Oficjalne Biuro Turystyczne Królestwa Jugosławji projektuje szereg wycieczek z Polski do Jugosławji, z których pierwsza wyruszyć ma już w miesiącu czerwcu.

W PRZEMYŚLU ROZPOCZĄŁ SIĘ WIELKI PROCES przeciwko 23-m członkom **miejscowej O. U. N.** Akt oskarżenia zarzuca im przynależność do tej organizacji oraz zniszczenie w Krasicach pow. Przemyśl godeł państwowych i uszkodzenie pomnika Niepodległości. Dwaj oskarżeni są również obwinieni o kolportaż ulotek, wzywających do bojkotowania szkół państwowych.

Uznanie dla katolickiego nauczyciela.

Z Choczni (k. Wadowic) piszą nam: — Dni 22 i 25 kwietnia br. zapisały się niezatartemi chyba zgłoskami w pamięci mieszkańców Choczni. Były to dni pożegnania p. **Gondka Andrzeja,** długoletniego kierownika tutejszej szkoły, który po 40 latach czynnej służby w zawodzie nauczycielskim, przeszedł na zasłużony odpoczynek. w stan emerytalny. W niedzielę, 22 żegnali go starsi, zaś 25-go młodzież szkolna.

W jednym i drugim dniu miejscowi księża odprawili w intencji p. Gondka i jego rodziny Msze św., podczas których produkcje muzyczne i śpiewackie wykonały miejscowe SMP i dziatwa szkolna. W oba te dni mury dużej sali miejscowego Domu Katolickiego wprost nie mogły pomieścić zebranych na pożegnalne wieczorki, na których program składały się: przemówienia, śpiew, występy muzyczne dwu orkiestr — miejscowego „Sokoła" i SMP męskiego. wreszcie obrazek sceniczny, odegrany przez dzieci szkolne. Przemawiali: ks. dziekan Dunajecki, jego współpracownik ks. Bzowski, poważni obywatele choczeńscy, jak pp.: Zając A., Weisło A., Świętek Wł., dalej przedstawicielka matek, prezeska i prezes SMP, przedstawiciele młodzieży gimnazjalnej, obu miejscowych szkół powszechnych i grona nauczycielskiego.

P. Gondek zasłużył sobie życiem i pracą na te wspaniałe objawy wdzięczności i uznania. **P. Gondek — to katolicki nauczyciel wychowawca** w pełnym tego słowa znaczeniu i **katolicki pracownik społeczny.** Dewizą jego życia i pracy było hasło: „Bóg i Ojczyzna". W myśl tego hasła żył i działał tak w szkole, jak i poza szkołą. Choć nieraz i cierpieć musiał za swoje przekonania, nie cofnął się z obranej drogi. Wychował też w zdrowym duchu liczne zastępy młodzieży szkolnej, a także i poza-szkolnej. pracując gorliwie w miejscowych SMP. Dla starszych był wzorem katolika-Polaka i to nie takiego „od święta", ale „na codzień".

I za to wszystko doczekał się takiego uznania, na jakie, oby sobie wszyscy nauczyciele-wychowawcy zasłużyli.

Zet.

Wyrzucił z pędzącego pociągu pasażera bez biletu.

Mieszkaniec Warszawy. **Jan Bancewicz,** b. ochotnik i podoficer zawodowy W. P., znalazłszy się po zwolnieniu z wojska w ostatecznej nędzy, **wyjechał na Kresy w poszukiwaniu pracy.** Zawędrował do Lidy. gdzie wydał ostatnie grosze. Z Lidy musiał wyjechać do Wołkowyska, gdzie miał nadzieję otrzymać upragnione zajęcie. Nie mając jednak pieniędzy. **wsiadł do pociągu bez biletu.** Gdy pociąg był w pełnym biegu konduktor zażądał biletu od Bancewicza, który stał przy drzwiach wagonu. Otrzymawszy odpowiedź pasażera, iż nie ma biletu, **wyrzucił go z pędzącego pociągu,** skutkiem **czego Bancewicz złamał nogę i uległ ogólnemu potłuczeniu.** Prokurator w Grodnie wszczął dochodzenie przeciwko sprawcy tego nieludzkiego czynu. Będzie to pierwszy w dziejach sądownictwa polskiego proces tego rodzaju.

——oo——

Lotnicy włoscy przelecieli Atlantyk.

WYLĄDOWALI W IRLANDJI.

Lotnicy Sapelli i Pend. którzy na samolocie „Leonardo da Vinci" wystartowali z Nowego Jorku do Rzymu, **przelecieli wprawdzie Atlantyk, ale do Rzymu nie dolecieli.** Skutkiem defektu motoru zmuszeni oni byli wylądować we wtorek około godziny 20.30 w **Irlandji, w małej miejscowości Moy** w odległości jednej mili od brzegu. Przelot trwał 32 godziny. W ciągu 21 godzin lotnicy lecieli ponad Atlantykiem zupełnie na ślepo. Defekt motoru zauważony został przez nich. gdy znajdowali się o 400 mil od brzegów Irlandji. **Nie liczyli też na szczęśliwe zakończenie lotu i uważają wylądowanie swe za cudowne ocalenie. Przy lądowaniu na nierównym gruncie podwozie samolotu uległo drobnemu uszkodzeniu.** Po dokonaniu naprawy Sapelli i Pend spodziewają się wystartować do Rzymu.

Szczepanowianie nie chcą karczmy!

Szczepanów.

Odbywające się corocznie uroczystości ku czci św. Stanisława gromadzą w Szczepanowie, jako miejscu urodzin św. Biskupa nieprzeliczone rzesze wiernych z dalekich nawet miejscowości na odpust doroczny. Oczywiście wśród tych tysięcy pobożnych nie brak i takich, którzy ściągają tu dla zabawy, zysku lub żądni awantur. Podnietę znajdują zawsze w **karczmie, o której usunięcie robiono usilne zabiegi u czynników miarodajnych.** Wszystkie gminy okoliczne dały podpisy na **gremjalnej prośbie,** wystosowanej do województwa krakowskiego, osobna delegacja wyjechała, by czynić starania o niezezwolenie na otwarcie karczmy, jako ośrodka zepsucia, awantur i niepokojów. Mimo, że upływa już sporo czasu od dnia powrotu delegacji z województwa, nie otrzymano dotąd żadnej odpowiedzi w tej sprawie, a raczej załatwiono ją negatywnie przez zezwolenie na otwarcie wyszynku miejscowemu żydowi, który **ma karczmę nawet w niedziele i święta otwartą** i demoralizuje i rozpija, zwłaszcza młodzież.

Skutki są już widoczne. Ostatni odpust skończył się krwawą bijatyką upitych młodzieńców a kres bójce musiała położyć dopiero policja, która gumowemi pałkami rozpędziła awanturników.

Może ten argument będzie przekonywującym i województwo uzna słuszność zabiegów parafji szczepanowskiej, oraz troskę o poszanowanie miejsca, uświęconego pobytem św. Męczennika, troskę o powagę uroczystości tu obchodzonych i prośbę zbiorową o usunięcie karczmy pomyślnie załatwi. Idzie tu przecież o żywotne interesy ludności. Chcemy się bronić przed złem, podajemy przemawiające do przekonania argumenty, że lud miejscowy biedny, że czasy bardzo bardzo podatne do wybryków i nadużyć, że musimy stosować czujną samoobronę, w której spodziewamy się pomocy władz. a nie utrudnień w jej przeprowadzaniu, że karczma jest udaremniaczem tych naszych wysiłków. Nie mieliśmy jej dotąd, nie pragniemy jej i w przyszłości, a ewentualne załatwienie sprawy po myśli karczmarza. uważałaby ludność za działanie wbrew jej interesowi.

Z całego świata.

Prymas Polski u Prezydenta Francji.

Prasa francuska podaje, że Ks. Kardynał August Hlond, Prymas Polski, udaje się w dniu 29 bm. do Paryża celem złożenia wizyty episkopatowi francuskiemu. Ks. Prymas będzie przyjęty w Paryżu przez Prezydenta Republiki Francuskiej następnie zaś uda się do Ljonu, Montpellier i do Lille, gdzie odwiedzi polskie kolonie robotnicze. (KAP.)

Rzadki wypadek w sądownictwie angielskiem.

Skazani na śmierć — **wypuszczeni na wolność.**

Niezwykły w dziejach sądownictwa angielskiego wypadek wydarzył się dziś gdy **sąd apelacyjny w Londynie uchylił 2 wyroki śmierci.** Przed 2 tygodniami centralny trybunał karny wydał wyrok śmierci na 3 oskarżonych o zamordowanie pewnej wdowy. Obrońcy oskarżonych apelowali i sąd apelacyjny wyrok śmierci uchylił w stosunku do 2 oskarżonych. zatwierdzając tylko jeden wyrok śmierci. Od czasu utworzenia sądu apelacyjnego w r. 1908 poraz 3-ci dopiero następuje anulowanie kary śmierci. Według procedury angielskiej apelacja, o ile uchyla wyrok oznacza tem samem umorzenie całej sprawy w stosunku do oskarżonego. Obaj skazani przed 2 tygodniami na karę śmierci zostali więc dziś przez sąd apelacyjny **uniewinnieni i natychmiast wypuszczeni na wolność.**

Minjaturowa łódź podwodna na usługach przemytników.

Niezwykłą sensację wywołało w Belgji wyłowienie **z nurtów kanału łączącego Gandawę z Bruges** łodzi podwodnej o miniaturowych rozmiarach, która służyła przemytnikom prawdopodobnie do kontrabandy towarów **między Belgją i Holandją.** Odkrycie to zostało zrobione zupełnie przypadkowo przez właściciela jednej z berlinek. który, znajdując się na statku, spostrzegł jakąś ciemną masę przesuwającą się zwolna pod wodą. **Sądząc, iż jest to ryba wielkich rozmiarów.** zwołał kolegów i przy ich pomocy z trudem wyłowił rzekomego potwora morskiego, który okazał się nadzwyczaj umiejętnie skonstruowaną łodzią podwodną. **Długość około 3 i pół metra oraz przekrój około 1 metra** pozwalają na umieszczenie w niej jednego człowieka. który przy pomocy nożnego pedałku wprawia w ruch śrubę i w ten sposób porusza się pod wodą. Rezerwuary na wodę pozwalają się zanurzać, a butelki z tlenem odświeżają powietrze w głębi łodzi. Oprócz tego łódź posiada **mały peryskop długości 2 metrów.**

Wino z przed 1700 lat.

Grupa studentów z Bonn pod kierunkiem prof. Wintera pracowała od sześciu miesięcy nad rozkopaniem grobowca rzymskiego **w okolicach Godesbergu.** Grobowiec ten, jak ustaliły badania, pochodził **z III-go wieku po Chrystusie.** Po otwarciu krypty znaleziono wewnątrz **urnę z popiołami, figurki terakotowe oraz amforę z winem.** Wino było zbadane w pracowni uniwersyteckiej. Jakkolwiek hermetycznie zamknięte. uległo jednak daleko idącym zmianom. wskutek czego nie nadaje się do picia. Obecnie amfora z winem rzymskiem znajduje się na wystawie win w Monachjum. Wino to figuruje w katalogu jako wino reńskie z przed 1700 lat, a więc najstarsze na świecie.

——oo——

KREWNA PAPIEŻA OTWIERA SZPITAL W CHINACH. Krewna Ojca św. markiza Mongioli otwiera wraz ze swym mężem, który jest lekarzem szpital katolicki w Kaifeng (Chiny). — Państwo Mongioli przywieźli do nowego szpitala własne instrumenty medyczne oraz techniczne przyrządy.

WALKA Z PORNOGRAFJĄ W BELGJI. — Na najbliższem posiedzeniu parlamentu rząd belgijski zamierza przedstawić projekt prawa zabraniającego wwozu do Belgji literatury i obrazków o tendencji pornograficznej pod groźą bardzo surowych kar. Projekt zwrócony jest głównie przeciw wydawnictwom francuskim, w znacznej bardzo liczbie przywożonych do Belgji.

CHOROBA PAPUZIA W BERLINIE. W ostatnich czasach zanotowano w Berlinie **kilkadziesiąt wypadków choroby papuziej.** Wobec niebezpieczeństwa wybuchu epidemji policja ogłosiła urzędowe ostrzeżenie do ludności Berlina.

STATEK PASAŻERSKI ROZBIŁ SIĘ O SKAŁĘ. Na jeziorze Kallavesi w Finlandji statek pasażerski najechał na skałę podwodną i skutkiem silnego uszkodzenia zatonął. Według dotychczasowych danych, **20 pasażerów utonęło.**

NIEZWYKŁE SAMOBÓJSTWO W pobliżu Ploesti w Rumunji wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód ciężarowy jednego z towarzystw naftowych stoczył się do przydrożnego rowu i wpadł na grupę robotników, zajętych czyszczeniem rowu **Ośmiu robotników i kobieta z kilkuletniem dzieckiem zostali przygnieceni.** Szofer, w przystępie rozpaczy, popełnił samobójstwo, **wspinając się na maszt przewodów elektrycznych o wysokiem napięciu.** Rażony prądem, poniósł śmierć na miejscu.

SKAZANIE B. GEN. GAJDY. Przywódca faszystów czeskosłowackich, b. gen. Gajda został w tych dniach zasądzony przez sąd okręgowy w Bratysławie **na 14 dni więzienia za krytykę sądownictwa czeskosłowackiego** w **przemówieniu na jednem z zebrań publicznych w Słowacji.**

HONG - KONG W EKSPLOZJI GAZÓW, spowodowanej uszkodzeniem jednego ze zbiorników, **zginęło 20 osób,** a kilkaset jest rannych. **Kilkanaście domów spłonęło.** Wśród ofiar katastrofy jest wiele kobiet i dzieci.

——:oOo:——

Hołd Francji dla św. Joanny d'Arc.

W tych dniach w całej Francji odbyły się uroczystości, będące wyrazem hołdu i czci dla bohaterki narodowej, św. Joanny d'Arc. Najokazalej wypadła uroczystość w Paryżu, gdzie **przed pomnikiem świętej przedefilowało 35.000 ludzi.** Obchód rozpoczął się w niedzielę **uroczystą Mszą św. odprawioną w katedrze Notre Dame.** Tymczasem na placu św. Augustyna zgromadziły się w szeregach organizacje ze sztandarami, wojsko, skauci i delegaci najrozmaitszych stowarzyszeń. Stamtąd **ruszył pochód na plac Piramid,** gdzie nastąpiła defilada przed ozdobionym kwiatami i sztandarami pomnikiem świętej bohaterki kraju. Koło pomnika zajęli miejsce: arcybiskup Paryża, kardynał **Verdier, przedstawiciele władz samorządowych, minister spraw wewnętrznych A. Sarraut, delegat ministra wojny, gen. Denain, prefekt policji Langeron i delegaci licznych stowarzyszeń.** Pochód liczył przeszło 35.000 ludzi. Na przedzie kroczyła młodzież szkolna, związki młodzieży uniwersyteckiej, stowarzyszenia katolickie, następnie: delegacje z prowincyj, stowarzyszenia kobiet, najróżniejsze kluby sportowe i towarzystwa gimnastyczne, w barwnych kostjumach grupy z prowincyj i delegacja polska w krakowskich strojach. Przed pomnikiem wspaniały wieniec złożył kardynał Verdier. następnie generał Denain. Uroczyście również wypadły obchody ku czci św. Joanny d'Arc w **Bar-le-Duc, Chalons-sur, Marne, Lyonie, Marsylji, Rouen, Tuluzie i w Verdun.**

Z kultury i sztuki

PAŁAC KRÓLEWSKI W BIAŁOGRODZIE PRZEZNACZONY NA MUZEUM. Podczas wernisażu wiosennej wystawy sztuk pięknych w Białogrodzie, minister oświecenia publicznego, Szumenkowicz, zawiadomił zaproszonych na otwarcie wystawy gości, że król Aleksander postanowił przeznaczyć swój nowy pałac na **wielkie muzeum Sztuk Pięknych i Archeologji,** w którem zgromadzone będą zbiory i kolekcje znajdujące się dotychczas w różnych muzeach krajowych.

ZNALEZIENIE NIEZNANYCH RĘKOPISÓW PUSZKINA. W bibljotece uniwersyteckiej w Saratowie znaleziono nieznane dotychczas autografy Puszkina: zagubiony **list w przededniu śmiertelnego pojedynku,** pisany po francusku, oraz **szkic nienapisanego dramatu p. t.** „Anglik i róże“.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA RYSUNKU DZIECIĘCEGO W MOSKWIE. W muzeum sztuk pięknych w Moskwie otwarto wystawę rysunku dziecięcego. **obesłaną przez 16 krajów.** Wystawiono 1500 eksponatów z ZSRR, Polski i innych krajów. Dział polski reprezentowany jest z pośród zagranicy najliczniej i wzbudził wśród publiczności sowieckiej wielkie zainteresowanie bogactwem tematów i artystyczną kultura.

ODCYFROWANIE KODEKSU STAROMEKSYKAŃSKIEGO. Dyrektor muzeum etnograficznego w Wiedniu, prof. dr. Fritz Roeck zdołał po 5-letnich wysiłkach odcyfrować staromeksykański **„kodeks Corteza“, zrabowany w r. 1519** przez Corteza i znajdujący się obecnie w wiedeńskiej Bibljotece Narodowej. Kodeks zawiera cenne daty astronomiczne, ułożone pismem szyfrowanem. Prof. Roeck zdołał odkryć klucz do tych hieroglifów i odcyfrować w ten sposób cały cenny manuskrypt. Z odkrytego tekstu wynika, że **w starym Meksyku stała astronomja na bardzo wysokim poziomie.**

PREZYDENT DOUMERGUE KANDYDATEM DO AKADEMJI. Na posiedzeniu Akademji Nauk Moralnych i Politycznych sekretarz dożywotni oznajmił. iż jedynym kandydatem **do fotelu akademickiego, opróżnionego po zgonie Laudeta** jest prezydent Doumergue. gdyż czterech innych kandydatów wycofało się na wiadomość o kandydaturze Doumergue'a.

Z życia słowiańskiego.

Kongres związku bułgarskich czytelń.

W Sofji obradował XV kongres doroczny tego największego związku oświatowego w Bułgarji. Obemuje on **2300 czytelń z ilością 1.700.000 książek.** Niemal każda gmina posiada własną czytelnię. Członków mają te czytelnie 112.000 i ci wplacili w roku ostatnim 2.200.000 lewów. Majątek czytelń oceniony został na 270 miljonów lewów, fundusze na 37.5 milj. lw. W r. 1933 urządzono w bułgarskich czytelniach 10.500 odczytów i wykładów których wysłuchało 753.000 uczestników. akademij zorganizowano 5.370, a kinematograficznych przedstawień 8.900. Własne biografy ma 28 czytelń. Za książki i pisma wydano w roku ubiegłym łącznie 4 milj. lw. Wypożyczono dzieł 650.000.

CZESKA WYCIECZKA DO POLSKI. Na czas wakacyjny organizuje **prof. F. Sawierska** dorocznym już zwyczajem wycieczkę młodzieży polskich szkół średnich do Polski. W programie jest zwiedzenie Krakowa i Wieliczki, Poznania i Gdyni oraz wybrzeża bałtyckiego i Warszawy. Prof. Stawierska uczy języka polskiego przez cały rok szkolny w kilku średnich szkołach w Pradze, a końcem roku urządza popisy sceniczne i deklamacyjne w języku polskim, a uwieńczeniem tej nauki bywa wycieczka do Polski.

Przyczyny powstawania krzywicy u dzieci i leczenie.

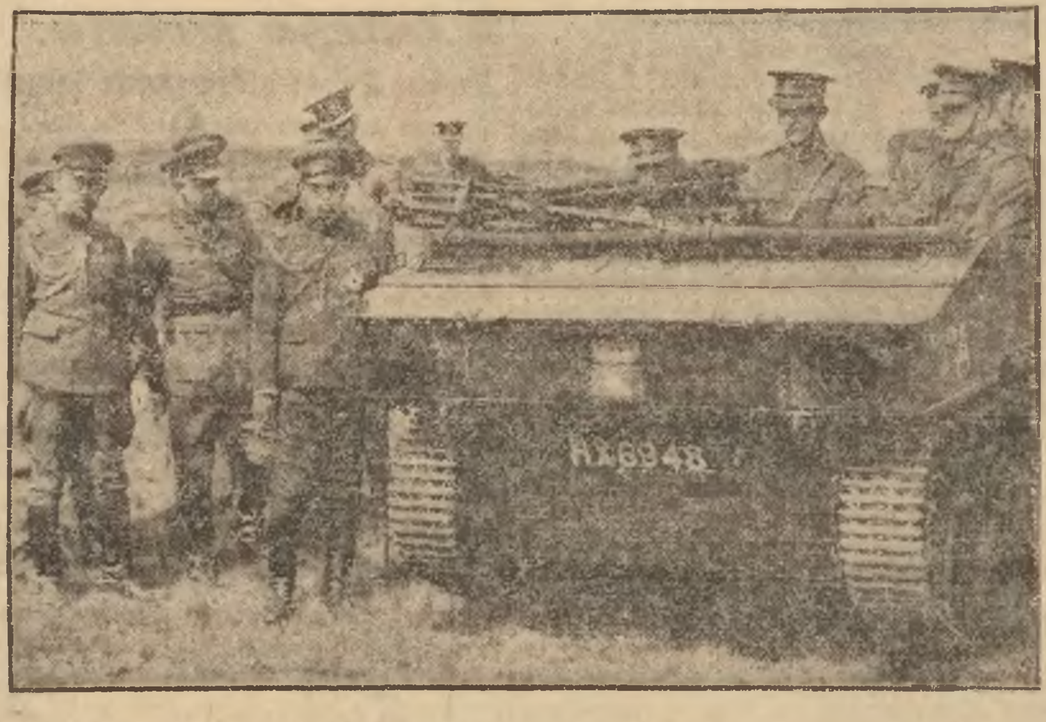
Jeżeli bada się duże ilości dzieci np. po szkołach, to z przykrością stwierdza się, że bardzo wiele z nich, zwłaszcza ze sfer biedniejszych, cierpi na krzywicę (rachitis) lub na wyraźne jej ślady np. w postaci dużej głowy, bardzo zniszczonego uzębienia, obrzmień na żebrach, skrzywienia nóżek itp. Na ogół dzieci rodzą się wolne od krzywicy, choć bywają wypadki wrodzonego cierpienia. Do ostatnich czasów istniały różne przypuszczenia co do przyczyn powstawania krzywicy. Np. podejrzywano o to sztuczne odżywianie. zaburzenia kiszkowe, wilgoć itp.

Dopiero z chwilą, gdy wykryto tak zwane witaminy, przekonano się, że **właściwą przyczyną krzywicy jest właśnie brak pewnych witamin w pokarmie dziecka.** Natomiast witaminy mogą w nastroju wytwarzać się pod wpływem słońca, ewentualnie można je podawać w pokarmach. Tak np. tran działa właśnie korzystnie przeciwko krzywicy przez zawartość witamin. Można go zastąpić sztucznie przez naświetlanie pewnych tłuszczy promieniami ultrafioletowemi i potem stosuje się takie tłuszcze leczniczo u dzieci. Zgadza się to z doświadczeniem życiowem, które wykazuje, że **największy odsetek dzieci dotkniętych krzywicą pochodzi z mieszkań ciemnych, wilgotnych np. suteryn.**

Promienie słoneczne działają też bardzo korzystnie na wapnienie kości. Tu też widzimy sposób zapobiegania powstawaniu krzywicy. **Dziecko powinno być odżywiane o ile możności piersią matki,** przyczem podawać należy prócz tego witaminy w postaci świeżych soków owocowych i wystawiać dziecko często na działanie promieni słonecznych. ewentualnie w razie skłonności do krzywicy za poradą lekarza naświetlać lampą kwarcową. Lampa kwarcowa stała się obecnie tak popularna, że ludzie majętniejsi kupują ją sobie i sami w domu dzieci naświetlają. Nie należy jednak tego robić nigdy bez lekarza, bo reakcja może czasem być bardzo silna. Co się zaś tyczy naświetlania słonecznego, to **trzeba to czynić na świeżem powietrzu lub przy otwartem oknie,** a nie przez szyby, gdyż szkło absorbuje wiele ze skutecznych promieni.

Dr. Klęsk.

Japoński książę Kaya, kuzyn cesarza



w czasie swego pobytu w Anglji wziął udział w pokazie najnowszego modelu tanków, żywo interesując się tą groźną bronią.

Pomosty między kontynentami.

Oddawna już starają się geologowie zrekonstruować pomosty, które w dawniejszych okresach geologicznych łączyły kontynenty. Prof. Arldt donosi w „Umschau“ o nowych pracach w tym kierunku dwóch geologów amerykańskich, Ch. Schucherta i B. Willisa. Obaj uczeni przeprowadzają badania nad formacją permską. której właściwości klimatyczne przypominają czasy dzisiejsze. Zdaniem Schucherta istniało wówczas **połączenie lądowe między Brazylją a Gwineą, między Madagaskarem a Indjami wschodniemi, między Anglją a Grenlandją, między Syberją a Alaską i między Patagonją a zachodnią Antarktydą.** Nie zupełnie rozwinięty był pomost indoaustralijski. Pomiędzy północnym a południowym pasem lądowym znajdowało się Morze Śródziemne, otaczające cały glob ziemski. Tego rodzaju rozgraniczenia lądów i mórz wywołało w formacji permskiej okres lodowy, który dotknął głównie Amerykę południową, Afrykę południową i Australję. Ciepłe prądy równikowe nie mogły bowiem skutkiem barjery lądowej dotrzeć na południe.

Geolog angielski L. Spence zajmuje się zagadnieniem **Lemurji,** mitycznego lądu, który zatonął w Oceanie Spokojnym. Spence przyjmuje na terenie oceanicznym dwa wielkie dawne kontynenty. Jeden obejmuje całą Indonezję i Melanezję od Sumatry i Filipinów aż po Nową Kaledonję i Nowe Hebrydy. Drugi sięga od Nowej Zelandji poprzez wyspy Fidżi, Tonga i Samoa aż do wysp hawajskich. Do tego przyłączają się większe wyspy dokoła Yap. Olea, Ponape, a szczególnie dokoła wyspy Wielkanocnej. Spence przypuszcza, że owe lądy istniały jeszcze za czasów ludzkich i że odegrały one ważną rolę w rozwoju rodu ludzkiego. Dowodzą tego wspaniałe budowle negalityczne na wyspie Wielkanocnej, na wyspie Ponape i t. d. Ruiny opuszczonego miasta Melalanim na Ponape obejmują 11 mil kwadratowych i podczas gdy cała wyspa obejmuje dziś tylko 340 kilometrów kwadr.

Prof. Arldt podkreśla, że **geologowie amerykańscy przyjmują istnienie pomostu lądowego na południowym Atlantyku.** Przemawiałoby za tem podobieństwo zwierząt lądowych i morskich w południowej Ameryce i Afryce.

Sport.

Śląsk — Kraków.

Doskonała forma drużyn śląskich z mistrzowskim Ruchem na czele spowodowała, że każdy występ gości śląskich oczekiwany jest z ogromnem zaciekawieniem. Dlatego też najbliższe międzyokręgowe spotkanie Krakowa ze Śląskiem budzi znacznie większe niż dotąd zainteresowanie. Sukcesy Ruchu a także innych drużyn śląskich w tegorocznych spotkaniach zaostrzyły rywalizację między Krakowem a Śląskiem, to jest między dotychczasowym i nowym pretendentem do nazwy stolicy piłkarstwa polskiego.

Do ważnego dla obu stron spotkania wystąpią zespoły złożone z najlepszych sił, stojących do dyspozycji Związków. Kraków reprezentowany będzie przez drużynę opartą na **szkielecie Garbarni,** najlepszej obecnie drużyny miejscowej, **uzupełnioną przez graczy Cracovii,** Wisły i **Podgórza. — Zawody odbędą się w poniedziałek Zielonych Świąt, 21 bm. na boisku Cracovii.**

Katowicki I. F. C. rozwiązany.

Zarządzeniem dyrekcji policji rozwiązany ma zostać w tych dniach Klub I. F. C. w Katowicach. W motywach zarządzenia podano, że działalność klubu naruszała porządek i bezpieczeństwo publiczne, w szczególności — **na skutek niedawnych zajść, jakie miały miejsce na meczu I. F. C. — Śląsk w Bogucicach.**

Kuratorem majątku klubu mianowany został skarbnik Okr. Zw. Piłki Nożnej w Katowicach, p. Koneczny.

Jednocześnie **prokurator wytoczył dochodzenie karne przeciwko 17 członkom wymienionego klubu.**

FRANCUZI MISTRZAMI W STRZELANIU DO GOŁĘBI.

Tytuł światowego mistrza drużynowego w strzelaniu do gołębi zdobyła 5-osobowa drużyna Francji. Startowały w tej konkurencji drużyny pięciu państw. Zawody odbyły się w Budapeszcie.

ZDOBYWCA PUHARU ANGLJI REMISUJE WE WŁOSZECH.

We Florencji odbył się mecz piłkarski pomiędzy miejscowym zespolem **„Florentina“** a drużyną angielską **Manchester City, która niedawno** zdobyła puhar Wielkiej Brytanji. Mecz zakończył się **remisem 3:3.**

NIEMIECCY PIŁKARZE POKONALI ZAWODOWCÓW ANGIELSKICH.

We Frankfurcie odbył się mecz piłkarski pomiędzy **reprezentacyjną jedenastką Niemiec** a zawodową drużyną angielską — **Derby County.** Wygrali Niemcy 5:2. Zdaniem fachowców, Anglicy grali bardzo pięknie, elegancko, kombinacyjnie i niezrównanie fair, ale **nie — skutecznie.**

SUKCESY BADURSKIEGO.

Znany zawodowy zapaśnik polski. **Badurski,** walczący w międzynarodowym turnieju zapaśniczym, odniósł szereg sukcesów i **zakwalifikował się do czołowej piątki atletów turnieju.** Między innymi Badurski dotąd pokonał: Szwajcara Grüneisena, Niemca Schulza, Łotysza Grünberga, Ukraińca Omelczeńko, a z Murzynem Wango zremisował.

——oo——

OSTATNI MECZ LWOWSKIEJ POGONI, który miał się odbyć we Francji w miejscowości Bruay z drużyną emigracyjną nie doszedł do skutku, gdyż **samochód, którym nasi gracze udali się do Francji, w drodze rozbił się.** Z graczy nikt nie odniósł szwanku. Mecz jednak nie mógł się już odbyć w wyznaczonym terminie. Pogoń wyjechała już z powrotem do kraju.

Olimpijczyk zdyskwalifikowany



Amerykanin Jerzy Kojac, zwycięzca na ostatniej Olimpjadzie i zdobywca wielu nagród na zawodach pływackich, został ostatnio zdyskwalifikowany za „niesportowe zachowanie“.

Od Administracji.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 20 gr za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr. od egzemplarza.

Co słychać w Krakowie.

Czwartek 17: Paschalisa Bayl., Weroniki i Brunona.
Wschód słońca 3.39, zachód 19.26.
Długość dnia 15 godzin i 16 min.
Piątek 18: Wenantego m., Feliksa i Aleksandra
Wschód słońca 3.38, zach. 19.28.
Długość dnia 15 godzin i 18 min.

KALENDARZ GRECKO-KATOLICKI.
17 Maja: — Maj 4. Woznesenije Chrysta.

AMBASADOR KRÓLESTWA WŁOCH dr. J. Bastianini przybył wczoraj wraz z małżonką do Krakowa celem zwiedzenia naszego miasta. Na dworcu odbyło się powitanie dostojnego gościa przez delegatów Tow. Dante Alighieri oraz przez krakowską kolonję włoską z inż. Spinaccim na czele. Po zwiedzeniu zabytków Krakowa udał się ambasador Włoch na Uniwersytet, gdzie w godzinach południowych Koło Przyjaciół Włoch wręczyło mu adres pamiątkowy. Wieczorem odbyła się akademja w lokalu Tow. Dante Alighieri.

NA WIZJĘ LOKALNĄ DO CHRZANOWA wyjechał wczoraj krak. Trybunał wraz z ławą przysięgłych, przed któremi toczy się proces przeciw 12-tu komunistom, oskarżonym o współudział w zabójstwie śp. Szczeliny. Wyrok w tej sprawie, ciągnącej się już od kilku tygodni, spodziewany jest w sobotę.

MIĘDZY IMPREZAMI XI TYGODNIA LOTNICZEGO była jedna nieznana w Krakowie, a mianowicie konkurs krasomówczy, urządzony w dniu 13 bm. w Złotej Sali Domu Katolickiego. Trzej prelegenci wygłosili 10 minutowe przemówienia propagandowe do ludu, inteligencji i młodzieży. Licznie zebrana publiczność na podstawie głosowania przyznała 3 nagrody panom: Burdzie, Lubowieckiemu i Kaszyckiemu. Przemówienia urozmaicały występy p. Kuczmierczykówny art. Opery Katowickiej, trio pp. Jodłowskich i Masteli oraz muzyka orkiestra 20 pp. — Inicjatorem kursu prelegentów jest gen. Narbut-Łuczyński. Ukończeni słuchacze pracują i pracować będą w propagandzie L. O. P. P. na terenie całego woj. krakowskiego. W czasie trwania XI Tygodnia L. O. P. P. wygłosili oni w samym Krakowie kilkaset przemówień oraz kilkadziesiąt dłuższych prelekcyj w poszczególnych miejscowościach Województwa.

ŻEBRACZKA UKRADŁA BIELIZNĘ. Marja Pabjan, zam. przy ul. Łobzowskiej 41, doniosła policji, że dnia 15 bm. przybyła do jej mieszkania żebraczka, lat około 40, która korzystając z chwilowej nieobecności domowników skradła kilka sztuk bielizny wart. 80 zł.

65 LITRÓW WÓDKI.. Emil Stein właściciel wytwórni wódek „Arkadja" w Krakowie przy ul. Dwernickiego 1, doniósł organom PP., że w nocy z 14 na 15 bm. dostali się nieznani sprawcy do jego wytwórni wódek przez niezamknięte okno i skradli około 65 litrów różnego gatunku wódek wart. około 500 zł. Dochodzenia w toku.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

TYDZIEŃ LOTNICZY Dziś w kawiarni „Feniks" o godzinie 17.30 odbędzie się w związku z Tygodniem Lotniczym, wielka rewja mód letnich i plażowych, z udziałem znanych firm krakowskich.

Pozostałe bilety do nabycia dziś od godziny 11—13 w kawiarni „Feniks".

POL. TOW. DERMATOLOGICZNE (oddział krakowski) urządza we czwartek 17 bm. o godzinie 18.15 w sali wykładowej kliniki dermatologicznej U. J. zwyczajne posiedzenie naukowe.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Pieniądz to nie wszystko".
Piątek 18 maja. Przedstawienia nie będzie.
Sobota 19 maja „Rzeczpospolita poetów".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Stracony ekspres.
WANDA: Grzech jednej nocy (Królowa szybkości).
SŁONKO: „Księżna Łowicka".
APOLLO: Precz z kryzysem.
SZTUKA: „Chicago".
UCIECHA: „Wielka Grzesznica".
PROMIEŃ: „Obraza majestatu", „100 metrów miłości".
BAGATELA „Pieśń Nocy", w gł. roli Jan Kiepura.
ADRIA: „Noc w Kairze" (R. Novarro).
ATLANTIC: Rozkoszne kłopoty (M. Chevalier).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 14. V. do 17. V. 1934 r. „Grzesznica z Montparnasse".
CYRK STANIEWSKICH na Błoniach obok boiska Cracovii. Dziś czwartek 17 maja 1 przed stawienie o godz. 8.15 wiecz.

Kwietny pochód do grobu Królowej Jadwigi.

W najbliższą niedzielę przez ulice Krakowa przejdzie procesja, jakiej nigdy jeszcze nie widziało nasze miasto. Oto po Mszy św. odprawionej o godzinie 10 u stóp wieży Marjackiej przez Ks. Metropolitę, protektora Zjazdu, wyruszy z Rynku **pochód kilkunastu tysięcy młodzieży na Wawel do grobu Królowej Jadwigi, by go zasypać kwieciem.** Organizatorzy pragną, by każdy uczestnik pochodu szedł w tym celu z kwiatem w ręku. Toteż Komitet prosi, by miasto postarało się w porę o takie ilości masowe kwiatów ogrodowych, polnych i leśnych, żeby się dało wszystkim w nie zaopatrzyć i umożliwić tak osobliwą manifestację ku czci najbardziej umiłowanej naszej królowej. Pielgrzymki bowiem, które przyjeżdżają do Krakowa przeważnie z bardzo daleka, przywiozą wieńce, nie zaś kwiaty cięte, świeże, potrzebne do tej procesji, która na Wawel pójdzie ulicami św. Anny i Straszewskiego.

Zapewne na drodze pochodu zjawią się i w oknach **odpowiednie dekoracje kwiatowe z portretami Jadwigi.** Miasto na powitanie tysięcy gości przybierze wogóle **szaty świąteczne**, postanowiono bowiem w porozumieniu z władzami domy przystroić w chorągwie dla uświetnienia dnia poświęconego czci przyszłej patronki Polski i Krakowa.

Komisja Fizjograficzna Pol. Akademii Umiejętności przeciw projektowi budowy kolejki linowej w Tatrach.

Komisja Fizjograficzna Pol. Akademji Umiej., gromadząca w swem łonie wszystkich polskich przyrodników, pracujących na polu fizjografji kraju, zajęła jednomyślnie zdecydowane stanowisko **przeciw projektowi budowy kolejki linowej w Tatrach.** W dniu 15 kwietnia Poznański Oddział Komisji Fizjograficznej powział w tej sprawie jednomyślną uchwałę, domagając się jaknajrychlejszego utworzenia w Tatrach Parku Narodowego, opartego na zasadzie ochrony przyrody i krajobrazu z wykluczeniem **wszelkiej eksploatacji przemysłowej**, m. i. wszelkich kolejek, dróg bitych (poza już istniejącemi), hoteli i sanatorjów.

Oddział Krakowski Komisji Fizjograficznej w dniu 8 maja b. r. powziął analogiczną uchwałę, wypowiadając się jednomyślnie **przeciwko planowi budowy jakiejkolwiek kolejki linowej w głąb Tatr Polskich** jako terenu przeznaczonego na Park Narodowy i prosząc Zarząd P. A. U. o zakomunikowanie tej uchwały p. Ministrowi W. R. i O. P.

W trosce o czystość Krakowa.

Kraków w wielkim sezonie turystycznym. — O dobrą opinję Krakowa wobec obcych. — Inicjatywa prez. Dr. Kaplickiego. — Koszt czyszczenia miasta wynosi dziennie przeszło 3.000 zł. — Brak twardych nawierzchni powodem kurzu. — Niewychowanie publiczności. — Męty nocne na plantach. — O rolę uświadamiającą szkół.

W sprawie zachowania czystości w Krakowie i szerzenia zamiłowania dla niej wśród mieszkańców miasta, odbyła się wyczerpująca debata pod przew. dr. **Klimeckiego** na ostatniem posiedzeniu Komisji do propagandy i turystyki. Referentem tego zagadnienia był kierownik Miej. Referatu Prop. Krakowa, dr **J. Dobrzycki**, który wskazał na wstępie na wyjątkową rolę Krakowa jako najważniejszego w Polsce ośrodka historyczno-kulturalnego. Ta rola Krakowa winna być należycie wyzyskaną pod względem propagandowym.

Jednym z ważnych momentów w pracy nad propagandą Krakowa, aktualnym zwłaszcza w okresach **masowego napływu obcych**, jest sprawa **czystości miasta**, walki z kurzem i błotem, schludnego wyglądu ulic, placów, ogrodów, kamienic i sklepów. Jest to problem szczególnej doniosły wobec coraz liczniejszego napływu cudzoziemców, którzy jak wiadomo zebrane doraźne wrażenia lubią generalizować, i na ich podstawie stwarzać charakterystykę ogólną kraju i ludzi. Referent podniósł, iż prez. dr. **Kaplicki** podjął inicjatywę w zakresie walki o czystość Krakowa przez zaproszenie do współpracy Tow. Mił. Krakowa.

Zagadnienie to rozpada się **na dwa działy:** jeden obejmujący to, co na rzecz czystości winna i może uczynić Gmina, i drugi, daleko ważniejszy, obejmujący to, czego w imię czystości należy domagać się **od ogółu mieszkańców Krakowa.**

Problem walki z kurzem i błotem jest o tyle utrudniony, iż **Kraków posiada zaledwie 30% ulic o twardych nawierzchniach**, reszta to nawierzchnie **szosowe**. Mimo to Zarząd miejski prowadzi wytężoną pracę w kierunku najczęstszego skrapiania ulic i usuwania błota.

Co do drugiej strony zagadnienia, to podnieść należy **dotkliwy brak troskliwości ze strony mieszkańców o czystość w mieście.** Stało się wprost zwyczajem porzucanie śmieci i odpadków na ulicach, plantach, w tramwajach i t. p. Koszyki na śmieci **są ignorowane**, obowiązujące przepisy zupełnie nie respektowane. Pod tym względem należy publiczność naszą poprostu wychowywać, do czego potrzebną jest współpraca w pierwszej linji **szkół i prasy.** Wobec szczególniej opornych winny być zastosowane doraźnie wymierzane grzywny.

Po referacie dra Dobrzyckiego zabrał głos **nacz. dr. J. Grabowski**, który przedstawił obecnym wysiłki Gminy w zakresie utrzymania w mieście czystości. Koszta prac Zakładu czyszczenia miasta **wynoszą dziennie przeszło 3.000 złotych.**

Następnie rozwinęła się interesująca i ożywiona dyskusja nad rozmaitemi sprawami i bolączkami Krakowa w tej dziedzinie. Dyskusja dała wyraz **całkowitemu niezdyscyplinowaniu publiczności**, braku poczucia dla estetycznego i schludnego wyglądu miasta, konieczności zapobieżenia zaśmiecaniu plant przez przygodnych przedsiębiorców loteryj i **usunięcie z nich grasujących w porze wieczornej i nocnej mętów**, co dotyczy w szczególności **okolicy dworca głównego.** Podkreślono też nieprzestrzeganie przepisów o chodzeniu i ruchu pojazdów: to ostatnie daje się zauważyć często u kierowców pojazdów wojskowych. Dalej podniesiono konieczność walki z panoszącym się zwyczajem oblepiania domów i zabytków plakatami, których losem nikt się później nie interesuje. Podkreślono też sprawę zaśmiecenia tramwajów mimo umieszczanych w wozach koszyczków, oraz opłakany wygląd fjakrów. Ważna jest również walka z fetorem w ubikacjach publicznych, zaniedbana zupełnie przez dzierżawców.

Wkońcu uchwalono zwołać w najbliższym czasie **wielkie zebranie** przedstawicieli władz, szkolnictwa, prasy i publiczności, poświęcone omówieniu w całości zagadnienia. Zebranie to odbędzie się w piątek, 18 bm. o godz. 19-tej wieczorem w sali Muzeum Przem. (ul Smoleńska 9). Winni tam przybyć wszyscy, którzy interesują się zagadnieniami czystości miasta.

Co padło łupem bandytów z ulicy A. Potockiego.

Wydział Śledczy P. P. wydał w dniu wczorajszym oficjalny komunikat w sprawie morderstwa rabunkowego przy ul. A. Potockiego L. 14, i wyliczone zostały przedmioty, które wpadły w ręce zuchwałych bandytów. Komunikat brzmi:

„Dnia 14 maja około godziny 10 dostali się nieustaleni narazie sprawcy do mieszkania Dr. Józefa Nüssenfelda, lekarza w Krakowie, przy ul. Andrzeja Potockiego 12, na II piętrze i po zaduszeniu tam jego służącej Anny Garlicarz lat 31 i po splądrowaniu mieszkania skradli na szkodę Dr. Nüssenfelda z kufra teczkę skórzaną nową, koloru ciemno brunatnego, w której znajdowało się około 5.000 dolarów **w złocie po 20 dolarów, oraz kilka tysięcy dolarów w banknotach po 1, 2, 5, 10, 20, 50 i 100 dolarów**, jedną książeczkę oszczędnościową Banku Związkowego w Krakowie, oraz 1 książeczkę Miejskiej Kasy Oszczędności w Krakowie, książeczki te utraciły już swą ważność gdyż datują się z przed kilku lat. Ponadto sprawcy skradli pierścionek z matowego złota (rodzaj obrączki) z brylancikiem osadzonym, zegarek złoty, otwarty, marki „Schaffhausen", zegarek złoty, średniej wielkości, „Anker", z dorobionemi uszkami, na szarym skórzanym pasku, zegarek męski kryty, szpilkę złotą do krawatu z zielonym kamykiem, wokoło wysadzaną brylancikami z karabinkiem, zegarek męski w oprawie z perłowej masy otwarty, zepsuty, krzyż złoty zasługi z koroną austrjacki „Verdienst-Kreuz" i złoty krzyż austrjacki czerwonego krzyża. ogólna szkoda wynosi około **60.000** zł. Dochodzenia prowadzi się".

Jeśli chodzi o spraw**ców** zuchwałego napadu rabunku, to policja jest już niewątpliwie na ich tropie. Wśród licznych wersyj na temat ewentualnych sprawców krwawego rabunku, wymienia się m. in. to okoliczność, że na miejscu zbrodni znaleziono podobno kapelusz jednego z bandytów. Sprawca podobno w zdenerwowaniu przez pomyłkę wziął kapelusz dr. Nüssenfelda, a zostawił swój; wskazuje się również na fakt, że w dniu 3-go maja gościła śp. Garncarzówna u siebie kilka kilka koleżanek oraz pewnego mężczyznę. mieszkańca wsi Rząski. Mężczyzna ten jednak nie ma nic wspólnego ze zbrodnią.

Śledztwo prowadzone energicznie przez krakowskie władze śledcze, wykryje niewątpliwie właściwych sprawców ohydnego napadu.

Święto Narodowe Rumunji w Krakowie.

W ub. niedzielę, staraniem Tow. Polsko-Rumuńskiego i Akadem. Koła Przyjaciół Rumunji, odbyła się uroczysta akademja, poświęcona uczczeniu Święta zaprzyjaźnionego z nami Królestwa Rumunji. W uroczystości krakowskiej wzięli udział reprezentanci władz państwowych, armji, miasta i społeczeństwa krakowskiego. Na Akademję przybyli m. in. p. woj. **Kwaśniewski, Rektor U. J. Prof. Dr. Maziarski**, starosta grodzki Wł. Pałosz, wiceprez. m. dr. **Klimecki**, gen. B. Mond, przedstawiciele organizacyj społecznych, młodzieży akademickiej i licznie zebrana publiczność. — Na program Akademji złożyło się zagajenie prezesa T-wa prof. dr. **Smoleńskiego**, przemówienie reprezentanta młodzieży **B. Leśnodorskiego**, pos. dra Rubla o sojuszu polsko-rumuńskim, odczyt p. Duszy Czary o poezji rumuńskiej. W imieniu kolonji rumuńskiej zabrała głos p. **Focsaneanu**, składając serd. podziękowanie organizatorom uroczystości, w pierwszym rzędzie Prof. Smoleńskiemu. Akademję rozpoczęła i zakończyła orkiestra kolejowa odegraniem hymnu państwowego Rumunji i Polski.

Mienżyński



kierownik groźnej GPU. zmarł w wieku lat 55. Naskutek choroby, od dłuższego czasu przebywał na wypoczynku, niemniej jednak nimb groźnej tajemniczości, jaki go otaczał, nie został usunięty aż do śmierci. Na jego konto zapisuje się wiele wyroków śmierci.

Życie gospodarcze.

Wciąż wysoki stan bezrobocia.

Urzędowa rejestracja bezrobotnych wykazuje na dzień 12 b. m. 343.955 osób, a w porównaniu z poprzednim tygodniem o około 9 i pół tysiąca osób mniej. Bardzo wysoki stan bezrobocia utrzymuje się wciąż na Śląsku, gdzie obejmuje przeszło 96 tysięcy osób a spadek w ciągu tygodnia zaledwie o 460 osób. Sytuację komplikuje pojawiająca się znowu dążność do zamykania kopalń i redukowania płac. W szczególności aktualną się staje dalsza obniżka pensji przędników w przemyśle śląskim.

Urzędnikom skarbowym nie wolno interwenjować.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik w sprawie interwencyj i pośrednictwa urzędników w sprawach skarbowych. Mianowicie ministerstwo stwierdziło, że niektórzy urzędnicy w czynnej służbie, a niejednokrotnie wyżsi urzędnicy, zatrudnieni w służbie min. skarbu w monopolach, zakładach i przedsiębiorstwach przemysłowych, interwenjują, względnie pośredniczą w załatwianiu spraw, należących do zakresu działania administracji skarbowej. — wyzyskując zajmywane stanowisko lub zależność służbową.

P. Minister skarbu w okólniku do wszystkich urzędów skarbowych podkreślił, że stan powyższy, szkodliwy dla bezstronnego załatwiania nie będzie przez ministerstwo tolerowany i już zostały wydane odpowiednie zarządzenia. P. Minister podkreślił również, że stan powyższy ubliża w wysokim stopniu godności ogółu urzędników.

Szczególną uwagę polecił minister zwrócić na urzędników powołanych na podstawie umów do wykonywania specjalnych czynności służbowych. Urzędnicy ci bowiem wykorzystując niejednokrotnie stanowisko służbowe, interwenjują w sprawach natury prywatnej — co jest absolutnie niedopuszczalne.

Odciążenie podatników ale we Francji.

W najbliższym czasie francuska rada ministrów przeprowadzi dyskusję w sprawie **reformy podatkowej we Francji.** Odnośne projekty, opracowywane obecnie przez poszczególne departamenty ministerstwa finansów, idą **w kierunku odciążenia przemysłu i handlu.** W pierwszym rzędzie ma to nastąpić **przez zniesienie podatku dochodowego oraz likwidację całego szeregu drobnych, lecz uciążliwych opłat.** Mają być do nich zaliczone t. zw. podatek od przedsiębiorstw, oraz podatek od kuponów od papierów wartościowych, oraz wkładów bankowych, który ulec ma poważnemu obniżeniu. Jednocześnie z redukcją stawek podatkowych ma być przeprowadzona **reforma i uproszczenie samego systemu wymierzania i ściągania wszystkich podatków.** Wszystkie te projekty rząd przedstawi parlamentowi w postaci wniosków nagłych do **natychmiastowego uchwalenia.**

Długi wojenne na 30 lat?

Według doniesień Reutera z Waszyngtonu, Roosevelt zamierza zaproponować Anglji i wszystkim innym dłużnikom **obniżenie ich zobowiązań i zapłacenie pozostałości w 30 ratach rocznych bez żadnego oprocentowania.**

Dolar 5.26 — 5.28.

Kraków, 16 maja. **Giełda:** 4% pożyczka dolarowa 52.50, 3% pożyczka budowlana 44.50, dolar 5.26—5.28. Londyn 26.90—27.15. Szwajcarja 171.75—172.50, Berlin 209—210.

Lotnictwo na usługach armji.



W okolicy Londynu odbyły się ostatnio ćwiczenia lotnicze, mające wykazać możliwość obrony stolicy Anglji przed napadem nieprzyjaciela. Ponieważ zaś taki napad byłby możliwy tylko pod osłoną ciemności, przeto główna część manewrów odbyła się w nocy. Na lewo baterja przeciwlotnicza w pogotowiu oczekuje na wyszukanie nieprzyjaciela reflektorami, na prawo: nowoczesna stacja podsłuchowa.

Rozgoryczenie w szeregach urzędniczych

POZORNA CISZA. — Nastroje wywołane w sferach urzędniczych dokonanem ostatnio przeszeregowaniem, **nie uległy zmianie, mimo pozornej ciszy na ten temat w prasie i mimo 1-szo majowych awansów,** które objęły zresztą nieliczną grupę osób, przeważnie na wyższych, lepiej płatnych stanowiskach i tylko w grupach administracji i sądownictwa przeprowadzonych. Nie wiadomo zaś nic dotąd o awansach w skarbowości, nauczycielstwie, na poczcie i kolei. Natomiast szeroki ogół urzędników trwa nadal w rozgoryczeniu wywołanem **cofnięciem wszystkich pracowników o jedną grupę wstecz,** co ugodziło nietylko **w ambicję urzędników,** dla których awans jest dużą podnietą w pracy, ale i **w budżet miesięczny,** w którym każda złotówka, przy niskich naogół uposażeniach odgrywa dużą rolę. Nawet bardzo związani z rządzącym obozem **nie kryją uwag krytycznych** w związku z obniżeniem poborów pracownikom niższych kategoryj a podwyższeniem ich w najwyższych grupach hierarchicznych i wypowiadają żal, że nie udało się wogóle czegoś podobnego uniknąć.

PRZYKRĄ NIESPODZIANKĘ przyniósł maj także **wdowom i sierotom po funkcjonarjuszach kolejowych.** Otrzymały one w tym miesiącu po kilka lub kilkanaście złotych mniej, gdyż od płac **potrącony został dodatek mieszkaniowy** za kwiecień i maj. Nawet tego znikomego 10-procentowego dodatku, który wypłacono emerytom, jako ekwiwalent za utracony dodatek mieszkaniowy — **zostały wdowy i sieroty pozbawione.** Że te kilkuzłotowe kwoty mają dla wdów i sierót duże znaczenie, świadczą najlepiej cyfry mówiące **o wysokości ich płac:** Jedna z wdów po pracowniku kolejowym pobierała dotychczas po **34 zł. miesięcznie z groszami.** W dniu 1-go maja obcięto jej 24 zł., skutkiem czego **dostała na rękę zaledwie 10 zł. 34 grosze...** Wdowa po ślusarzu kolejowym A. K. pobierała **55 zł.** miesięcznie, a po potrąceniu w maju kwoty 21.50 złotych, **dostała — 33 zł. 14 groszy.** Za samo mieszkanie płaci ona 20 złotych miesięcznie. Rozalja B. wdowa po konduktorze kolejowym, zamieszkała w kolejowym domu czynszowym w Krakowie, dostawała poprzednio (po odtrąceniu jej czynszu w kwocie 22 zł. 67 groszy) — **kwotę 8 zł. 19 groszy.** W maju dostała **aż... 4 zł. 01 gr. (!).** Podobno obcięcia te — jak wyjaśniały władze kolejowe interwenjującym u nich delegatom organizacyj zawodowych — były następstwem **przeoczenia, względnie omyłki.** Jak dotąd jednak nie wiadomo, by omyłka ta, krzywdząca dotkliwie wdowy w ich groszowych zaopatrzeniach, została naprawiona.

ŻYCIE URZĘDNIKA NA PROWINCJI. — Krakowski organ Związku zrzeszeń urzędniczych **„Jedność"** rozpisał wśród swoich czytelników **ankietę na temat warunków, w jakich żyje dziś ze swej pensji urzędnik państwowy.** Odpowiedzi, napływające z różnych stron stwierdzają, jaskrawymi faktami, że życie to, zwłaszcza na prowincji **jest w wielu wypadkach nędzne.** Jeden z urzędników X-go stopnia służb. pisze: „...Jem tyle tylko i tak, żeby nie upaść z głodu, wycieńczenia i przepracowania. Przed własną żoną ukrywam się z tem, bo mi **wstyd i żal patrzeć się na nędzę. Przed nią udaję, że nie jestem głodny".** Z ubraniem i obuwiem **jest jeszcze gorzej;** odzież podarta tak, że urzędnik ów **unika pokazywania się na ulicy** a na nową odzież zdobyć się niepodobna. W tym duchu brzmią i inne odpowiedzi. Świadczą one, że sytuacja materjalna urzędników nie jest wesoła. A przecież warstwa ta jest uważana jeszcze **za uprzywilejowaną w porównaniu z tymi, którzy wogóle pracy nie mają i nie otrzymują stałych miesięcznych poborów.** Co powiedzieć dopiero o położeniu materjalnem bezrobotnych i całej beznadziejności uzyskania przez nich możności zarobku!...

FERMENT W Z. N. P. TRWA. Bardzo silnem echem odbiło się przeszeregowanie w sferach nauczycielskich. Tutaj doszło nawet do znanych fermentów na terenie organizacyj zawodowych, którym zarzucono **niedość energiczne orędowanie w interesie członków.** Fermenty te w Związku Nauczycielstwa Polskiego trwają, — a ostateczny wyraz znajdą niewątpliwie na najbliższym ogólnopolskim kongresie. Idzie tu nietylko o przeszeregowanie, ale także i o **sprawę dodatku mieszkaniowego.** O ile bowiem wszystkim innym funkcjonarjuszom państwowym dodatek mieszkaniowy **wliczono do uposażenia, którego stanowi integralną część,** nauczycielom **nie wliczono dodatku mieszkaniowego do poborów,** gdyż jeszcze w grudniu 1930 roku państwo przestało wypłacać nauczycielstwu dodatek mieszkaniowy, przerzucając ten obowiązek na samorządy. W praktyce, **połowa prawie gmin nie wypłaciła dotąd nauczycielstwu ani grosza, inne** wypłacają z ogromnem opóźnieniem. Wszyscy inni urzędnicy otrzymują dodatek ze skarbu państwa. W ostatnich miesiącach dołączył się do tego okólnik minist. spraw wewn. zawiadamiający urzędy wojewódzkie, że **dodatek mieszkaniowy nie należy się nauczycielce, której mąż otrzymuje od państwa lub samorządu dodatek mieszkaniowy,** względnie **mieszkanie.**

Wytworzone na skutek tych **wszystkich** zarządzeń nastroje w świecie urzędniczym wyładowują się narazie **pełnemi goryczy skargami w prasie zawodowej.** Nie zmienią one oczywiście sytuacji, która związana jest zarówno **z obecnym systemem,** jak i położeniem **gospodarczem** kraju. Odpowiednio też brzmią **oświadczenia** składane delegacjom urzędniczym, zgłaszającym się u poszczególnych członków **rządu.**

Radio.

Piątek, 18 maja 1934 r.

Kraków, (304.3) G.: 7.00 Audycja poranna z Warsz.; 11.35 Program na dzień bież.; 11.40 Przegląd prasy; 11.50 Wiadom. bieżące; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Koncert ze Lwowa; 15.00 Hejnał i pieśni majowe z Wieży Marj.; 15.20 Płyty; 15.40 Transmisje z Warszawy; 16.35 Płyty; 16.50 Transmisje z Warsz. 18.50 Program na dzień następny; 18.55 Odczyt „Możliwości week-endowe Krakowa"; 19.10 Rozmaitości; 19.15 „10 minut o teatrze"; 19.25 Transmisje z Warsz.; 19.43 Wiadom. sportowe lokalne; 19.47 Transmisje z Warsz;

Lwów, (377.4) G.: 16.20 „Wśród książek"; 16.30 Nauka stenografji; 18.53 Feljeton teatralny; 2240 „Mody" Pogadanka.

Warszawa, (1345) G.: 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 7.05 Gimnastyka 7.25 Płyty; 7.35 Dziennik poranny; 7.40 D. c. muzyki z płyt; 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego; 8.00 Program na dzień bież.; 11.40 Przegląd prasy; 11.50 „Życie artystyczne stolicy" 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Koncert ze Lwowa; 12.30 Wiadom. meteor.; 12.33 D. c. Transmisji ze Lwowa; 12.55 Dziennik południowy; 15.05 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.10 Wiadom. gospodarcze; 15.20 Płyty; 15.40 Recital (altówka); 16.00 Recital śpiewaczy; 16.20 „Przegląd wydawnictw" 16.35 Płyty; 16.50 Koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski"; 17.30 Odczyt p. tyt: „Kasprowicz"; 17.50 Odczyt „Szkoła zawodowa jako przygotowanie do życia"; 18.10 Muzyka lekka; 18.50 Program na dzień następny 18.55 Rozmaitości; 19.10 „Dokąd jechać w święto"? 19.15 Wiadom. rolnicze: „Tępienie chwastów"; 19.25 Feljeton aktualny: 19.40 Wiadom. sportowe; 19.47 Dziennik wieczorny; 20.00 „Myśli wybrane"; 20.02 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz.; w przerwie: „St. Ignacy Witkiewicz". feljeton literacki: 22.40 Muzyka tan.; 23.00 Wiadom. meteorologiczne i komunikat policyjny; 23.05 D. c. muzyki tan.

Katowice, (395.8) G.: 16.35 Kronika harcerska; 18.50 Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski"; 19.10 „Po czarnej stopie" (wspomnienia łowieckie); 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Bohater. — Nie obawia się pan napadu bandytów na nas w tym lesie?

— O nie, proszę pani, jestem zdobywcą dwóch nagród w biegu na daleki dystans.

Nowy skandal sądowy w Niemczech

(Telegram własny „Głosu Narodu“).

Berlin, 16 maja. Przed sądem specjalnym rozpoczął się dziś proces przeciw malarzowi, członkowi partji komunistycznej Erwinowi **Schulze,** oskarżonemu o dokonanie w dniu 21 marca br. na Unter den Linden **zamachu bombowego przeciw Goeringowi.** Schulze, który **„badany“** przez policję **„dobrowolnie przyznał się do winy“** na dzisiejszej rozprawie oświadczył, **że jest zupełnie niewinny.** Poprzednie zeznania **wymuszone zostały na nim torturami.** O sposobie prowadzenia rozprawy świadczy oświadczenie obrońcy oskarżonego, który stwierdził, **że nie udało mu się w żaden sposób skłonić oskarżonego do przyznania się** wobec niego do winy.

Zaprzeczają bojkotowi żydów.

Berlin, (PAT). Ministerstwo propagandy **zaprzecza urzędowo wiadomościom prasy zagranicznej, jakoby przygotowany był w najbliższym czasie nowy bojkot** żydów w Niemczech. Komunikat urzędowy podkreśla, że wiadomości tego rodzaju są zmyślone i że nie przewiduje się żadnych nowych zarządzeń przeciwko żydom zamieszkałym w Niemczech.

Zaburzenia uniwersyteckie w Wiedniu.

Wiedeń, 16 maja. (Tel. wł.) Na tutejszym uniwersytecie doszło dziś do **demonstracji.** Niewyśledzeni sprawcy **rzucili do kilku sal wykładowych bomby cuchnące, wskutek czego wykłady zostały przerwane.** Policja opróżniła gmach uniwersytetu dokonując 10 aresztowań.

Ś. † p.

Z Targowskich

Bron. GAGATNICKA

wdowa,

zmarła po długiej chorobie zaopatrzona św. Sakramentami dnia 16 maja br. w Łętowni koło Jordanowa mając lat 77.

Pogrzeb odbędzie się w piątek rano z kościoła parafjalnego w Łętowni wprost na cmentarz miejscowy. —

O czem zawiadamia

syn i córka,

Wygrane na loterji

Warszawa, (PAT.) W 9-tym dniu ciągnienia Loterji **15.000 zł.** wygrał numer 55.842, po **10.000** zł. nry: 26196, 60668, 74736, 99602, 95830, 108157, 121326, 125611 136490; po **5.000** zł: 37061, 52248, 77138, 84872, 97703, 100364, 103364, 157477.

Po **2.000 zł.** wygrały nry: 930, 1190, 18.465, 34.155, 35.605, 50.519, 51.496, 70.359, 72.256, 78.817, 84.626, 86.127, 92.929, 93.634, 111.396, 111.808, 127.557, 142.675, 9.946, 18.145, 20.845, 25.759, 39.497, 40.046, 47.439, 56.213, 56.365, 58.869, 59.967, 60.921, 75.030, 88.681, 96.239, 98.445, 99.181, 111.010, 114.266, 125.074.

Faszyzm na Łotwie.

(Telegram własny „Głosu Narodu“)

Ryga, 15 maja. **Dzisiaj ogłoszono na całym obszarze Łotwy stan wyjątkowy. Obowiązywać on ma przez 6 miesięcy. Obwieszczenie podpisali premjer Ulmanis i min. wojny gen. Balodis. W mieście panuje spokój. Gmachy rządowe i dworce kolejowe obsadziło wojsko i żandarmi. Na ulicach krążą wzmocnione patrole policyjne. Według wiadomości z prowincji, linje kolejowe i mosty są pilnie strzeżone. W Rydze na mostach na Dźwinie ustawiono karabiny maszynowe. Ochronę pełni 6 pułk piechoty.**

Oskarżają prawicę i lewicę.

ZAPEWNIAJĄ O SWEJ BEZPARTYJNOŚCI.

Warszawa, 16 maja. (Telef. wł.). Jak zwyczajnie w takich wypadkach odezwa rządu łotewskiego **uzasadnia wydane zarządzenie rzekomem** niebezpieczeństwem zbrojnego oporu **i strajku generalnego.** Donosi o wykryciu tajnych składów broni zwłaszcza u b. prezesa banku państw. **Celmsza** (socjal.), równocześnie oskarża atoli o knowania stronnictwa **skrajnie prawicowe i sympatyzujący z niemi związek łotewskich legjonistów.**

Istotną przyczyną zamachu stanu jest **odrzucenie przez większość sejmową wniesionego przez rząd niedemokratycznego projektu konstytucji,** co zdaniem rządu uniemożliwia **wzmocnienie pokoju (?)** na wschodzie Europy. Odezwa oskarżająca na równi **lewicę i prawicę,** kończy zapewnieniem, że w Łotwie **narodowej** nie będzie miejsca dla walk klasowych, a pod kierunkiem **bezpartyjnego** rządu Łotwa zjednoczy społeczeństwo.

Zawieszenie czynności parlamentu i stronnictw.

(Telegram własny „Głosu Narodu“).

Ryga, 16 maja. W całym kraju **zawieszona została działalność parlamentu, oraz zakazana stronnictw politycznych.** Budynki rządowe obsadzono wojskiem. W ciągu nocy dokonano **licznych aresztowań wśród działaczy skrajnej prawicy i wybitniejszych przedstawicieli partji socjalno-demokratycznej.** Zarządzenie to uzasadnia rząd **niezdolnością (!) parlamentu do produktywnej pracy,** oraz zaistnieniem groźby zamachu stanu. Stan wyjątkowy ma być zniesiony **po przeprowadzeniu (?) reformy konstytucji,** co ma nastąpić w przybliżeniu za sześć miesięcy.

Dalsze represje na Łotwie.

Ryga, (PAT). Wydania nadzwyczajne dzienników doniosły o wprowadzeniu **stanu wyjątkowego,** natomiast rozplakatowane przedpołudniem na ulicach miasta obwieszczenie urzędowe mówi o **wprowadzeniu w życie stanu wojennego.** Według doniesień prasy aresztowani zostali dotychczas następujący członkowie partji socjal. Marszałek sejmu **dr. Kalnius,** prezes centralnego komitetu partji socjal., poseł **Menders,** kierownik robotniczej organizacji sportowej, **Bruno Kalnins,** szereg wybitnych działaczy oraz członków grupy „legjonistów“.

Zarządzeniem rządu **zawieszone** zostały następujące wydawnictwa: „Socjaldemokrats“, „Denas Lapa“; „Jauna-Diena“; „Taisniba“; „Tautos Veni“ oraz kilka innych wydawnictw o kierunku **hitlerowsko-faszystowskim** i skrajnie **lewicowym,** m. in. wychodzący w języku niemieckim „Rigauer Tageszig.“. Socjal. dom ludowy otoczono kordonem wojska i przeprowadzono szczegółową rewizję. Na przeciw domu ustawiono karabiny maszynowe.

Poczciwe, ale daremne zachody

Wiedeń (PAT.). Dzisiaj o godzinie 10.30 otwarta została w gmachu parlamentu **druga paneuropejska konferencja gospodarcza.** — W otwarciu wzięli udział, kanclerz **dr. Dollfuss, min. handlu Stockinger** i przedstawiciele wzgl. **obserwatorzy 14 państw europejskich.** Konferencję zagaił hr. Coudenhove Calergi wskazując na zmianę sytuacji gospodarczej od czasu pierwszej konferencji paneuropejskiej, odbytej w grudniu roku zeszłego. W imieniu rządu austr. powitał konferencję min. handlu **dr. Stockinger,** który wskazał na znaczenie **paktu rzymskiego** nietylko dla Austrji, lecz i dla konsolidacji Europy. Następnie przemawiali **przedstawiciele szeregu państw,** poczem konferencja wybrała 6 komisyj, które obradować będą popołudniu, mianowicie komisje walutową, handlową, agrarną, komunikacyjną, prawniczą i socjalno-polityczną.

Szczegóły lotu nad Atlantykiem.

Londyn, 16 maja. (Tel. wł.). Samolot włoski **„Leonardo da Vinci“** po szczęśliwem przeleceniu oceanu tuż u wybrzeży Irlandji **doznał defektu motoru i zmuszony był do lądowania.** Lotnikom nie udał się zatem bezpośredni przelot z Nowego Jorku do Rzymu. **Przelot nad Atlantykiem dokonali w ciągu 33-ech godzin,** z czego przeszło 20 godzin lecieli **wśród mgły i deszczu,** kierując się wyłącznie busolą.

Londyn (PAT.). Lotnik **Pond** w wywiadzie prasowym oświadczył, że w czasie przelotu nad Atlantykiem **padały nieustanne deszcze i panowała gęsta mgła** tak, iż lotnicy lecieli na ślepo. W odległości 400 mil od brzegów irlandzkich **nastąpiło uszkodzenie motoru.** Lotnicy gotowi byli nawet opuścić się na morze, lecz **Sabelli z narażeniem życia wychylając się ze swego miejsca nalał benzyny do dodatkowego rezerwoaru,** co umożliwiło samolotowi wzniesienie się wyżej.

Francja ogłosi dokumenty rozbrojenia.

(Telegram własny „Gł. Nar.“)

Paryż, 16 maja. **Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych ma wydać w ciągu bieżącego tygodnia „księgę niebieską“, która zawierać będzie wszelkie dokumenty dyplomatyczne dotyczące konferencji rozbrojenia**

Belgrad zrywa stosunki z Madziarami

WSKUTEK BEZPODSTAWNYCH OSKARŻEŃ

Budapeszt (PAT) Rząd jugosłowiański odwołał delegację jugosłowiańską, która przybyła do Budapesztu, celem przeprowadzenia rokowań o przedłużenie prowizorjum handlowego, upływającego z dniem dzisiejszym. Odwołanie delegacji nastąpiło z powodu złożenia węgierskiej skargi w Lidze Narodów.

Genewa, (PAT.) Min. **Barthou** odbył wczoraj dłuższą serdeczną rozmowę z bar. **Aloisi,** przewodniczącym komitetu trzech, mającej na celu **przygotowanie plebiscytu w Zagłębiu Saary.** Tematem rozmowy była sprawa zapewnienia **wolności i tajności głosowania** plebiscytowego oraz bezpieczeństwa mieszkańcom Zagłębia po ogłoszeniu wyniku plebiscytu i ochronę mniejszości przed ewentualnemi represjami. Pozatem min. Barthou rozmawiał podczas śniadania z **Edenem na temat rozbrojenia.** Przeprowadził też **rozmowę telefoniczną z przebywającym obecnie w Białogrodzie min. Titulescu,** który w imieniu państw Małej Ententy wyraził **zadowolenie ze stanowiska, jakie zajęła Francja** na **poniedziałkowem posiedzeniu Rady** Ligi w sprawie **skargi węgierskiej,** dotyczącej **stosunków** węgiersko-jugosłowiańskich.

FRANCJA CZUWA.

Paryż, (PAT.) Potwierdza się **wiadomość, że** min. spraw zagr. Jugosławji **Jewticz przybędzie** do Paryża z oficjalną wizytą **11 czerwca. Min.** spraw zagr. **Barthou w sierpniu uda się do Białogrodu i Bukaresztu.**

PIERWSZE KROKI NOWEGO PREMJERA.

Warszawa, 16. 5. (Telef. wł.). **Premjer Kozłowski** złożył dziś wizyty ks. kard. **Kakowskiemu,** marszałkom Sejmu i Senatu **i prezesowi** Najw. Izby Kontroli. W **Prezydjum** Rady Ministrów czynione są **przygotowania do** przeprowadzki. P. J. Jędrzejewicz **opuści zajmowane** lokale w bieżącym tygodniu.

NIEWIELKIE DESZCZE.

Warszawa, 16 maja, (Tel. wł.) Przelotne deszcze, które przeszły na znacznej powierzchni kraju **nie wpłynęły na zmianę stanu wód na rzekach.** Najwięcej podniósł się stan wody na Dunajcu pod Nowym Sączem, mianowicie o 9 cm. **Komunikacja rzeczna z Warszawy w górę ku Modlinowi jest nadal zawieszona.**

Warszawa, 16 maja. (Telef. wł.). Według pogłosek b. min. **Hubicki** ma być mianowany **prezesem ubezpieczalni** w miejsce odchodzącego na emeryturę p. Rożnowskiego (o czem już zresztą donoszono), albo też na placówkę zagraniczną, możliwe, że do Argentyny.

Warszawa, 16 maja. (Tel. wł.). W najbliższym czasie mają być przeprowadzone **zmiany w organizacji Departamentu Podatkowego Min. Skarbu.** Ilość wydziałów ma być zmniejszona z sześciu do trzech. Zmniejszenie liczby wydziałów ma na celu usprawnienie administracji.

Po zamknięciu kroniki

W SPRAWIE O ROZRUCHY CHŁOPSKIE zapadł wyrok w krak. Sądzie Apel. Z pośród 30-kilku oskarżonych dwu uniewinniono, kilku zmniejszono kary o kila miesięcy, wobec reszty zatwierdzono wyrok pierwszej instancji. **Antoni Nowak i Franciszek Maj zostali uniewinnieni (w I. instancji skazani zostali po jednym roku więzienia). Głównemu oskarżonemu Trybunał zniżył karę z dwóch i pół na półtora roku więzienia. Obniżono również karę 14 innym oskarżonym, skazanym w I instancji na 1 — 6 miesięcy aresztu. W stosunku do 4 oskarżonych zawieszono karę na przeciąg lat 5-ciu. Zatwierdzono wyrok na osk. Urbana i Majkuta, skazanych na 4 lata więzienia.**

WYKOŃCZYĆ BUDOWĘ DOMÓW AKADEMICKICH. W Krakowie bawiła w dniu wczorajszym Komisja Ministerjalna, która zwiedzała wszystkie tutejsze domy akademickie. Komisja doszła do przekonania, że obecnie należy wstrzymać budowę wszelkich nowych budynków, przeznaczonych na cele akademickie, a natomiast wykończyć te, które znajdują się w budowie. Wieczorem odbyła się w tej sprawie konferencja w Rektoracie U. J.

Z CYRKU STANIEWSKICH. We wtorek 15 bm. wieczorem Cyrk Staniewskich pokazał po raz pierwszy swój program za obecnej, wiosennej gościny w naszem mieście. Obfity zespół atrakcyj ekwilibrystycznych, tanecznych oraz pokaz tresury koni, małp i lwów morskich bawił przez zgórą trzy godziny liczną publiczność. Szczególnie do gustu widzów przypadły efektowne i brawurowe wyczyny na koniach zgranej trójki, a frenetycznemi oklaskami obdarzono pokaz znakomicie wytresowanej pary małp, szympansów Mr. Jacka i Miss Tommy. Mr. Jack zasiada ze swą towarzyszką przy stole i raczy się kolacją przy użyciu widelca, kolację zapija winem, następnie zapala papierosa, przyczem nie zapomina podać ognia Miss Tommy. Po kolacji Mr. Jack myje się mydłem, wyciera ręcznikiem i przyczesuje włosy na głowie. Zachowanie się małp, naśladujących do złudzenia czynności człowieka, sprawia osobliwe wrażenie. Połyskliwe lwy morskie, przyciągają uwagę publiczności nietylko przez swą budowę, tak odmienną od budowy zwykle oglądanych zwierząt, ale i przez sztuczki, których potrafią dokonać te, nieporadne — zdawałoby się — na lądzie, stworzenia. Co do innych interesujących punktów należy podnieść ich sprawne i mistrzowskie wykonanie.

W PROCESIE „EMPEFILMU“ przystąpił Trybunał do przesłuchiwania świadków, b. uczniów szkoły i innych. Wszyscy świadkowie ponieśli większe lub mniejsze straty materjalne, wpłacając np. po 40 zł. za umieszczenie ich fotografji w — albumie propagandy filmowej, rozsyłanym rzekomo do wszystkich wytwórni filmowych. Pobierano od nich również znaczne kwoty tytułem „nauki“ w szkole filmowej.

Odczyty.

„Rozwój pojęcia dharma“ — odczyt na ten temat wygłosi prof. dr. H. Wilman-Grabowska w czwartek, 17 bm. o godzinie 18-tej w sali Seminarjum filozoficznego (ul. J. Piłsudskiego L. 4, I. p.).

T. TRILBY. 31

„Kuleczka"

pani ministrowa III. republiki.

autoryzowany przekład z francuskiego
Zofji Skolimowskiej.

O dziesiątej godzinie, mąż mój, który chce pomówić ze swym prezesem rady o jakiejś politycznej sprawie, zostawia mnie przed pawilonem źródeł. Nie ma tam jeszcze wielkiego natłoku godziny jedenastej, lecz już teraz kuracjusze, ze zwykłą im dobrą wiarą, spijają łyk za łykiem kubki ciepłej wody.

Daniel ma słuszność, pięć części świata ściera się o siebie przy źródłach, są tam ludzie czarni, biali, żółci, brak tylko czerwonoskórych, nie wiedzą widocznie w swej dalekiej ojczyźnie, co to choroba wątroby, plaga przepracowanych mózgów i żołądków. Patrzę i bawią, lub zajmują mnie wzorki, jakie zbieram.

Teraz, naprzykład, z przykrością widzę trzy panny każda z odkrytą głową i zbyt ufryzowaną czupryną. Opalone na ciemno, jak to teraz w modzie, twarze ich są zwiędłe. Jedna ma twarz zapadniętą, jak osoba chora, druga jest przeraźliwie chuda, trzecia ma tik nerwowy. Czy to miejskie życie napiętnowało w ten sposób owe młode oblicza, koktele, czy dziedziczność? Biedne małe, obawiam się, że wkrótce cmentarz was przytuli.

Ach, otóż pawilon, w którym remontują stare twarze. Daniel ma słuszność, ludzie się tam cisną. Osoba kierująca temi zabiegami ma wyraz miły i nieco ironiczny, musiała być bardzo ładna a teraz znosi pogodnie zmarszczki i siwe włosy. Z dobrym uśmiechem przyjmuje pacjentów i wprowadza ich do małej salki. Spostrzegam oddzielne przegrody, — mam takie u siebie dla premiowanych królików — i baseny nad któremi pochylają się zaczerwienione oblicza. Posiedzenie musi nie być zabawne.

Już przeszło godzinę kręcę się koło źródeł spodziewając się ujrzeć mamę albo Dozię, lecz nie widzę żadnej z nich.

— Ach, otóż mama, w różowej toalecie, stosownej dla moich córek, wygląda na starą laleczkę, lecz niktby rzec nie śmiał, że ma lat sześćdziesiąt.

Oblicze ma już upiększone, jest snać rannym ptaszkiem i prowadzi kurację odmładzającą, gdy jej nikt nie widzi. Idę za nią, bawi mię ta kontrola.

Dziewczyna przy źródle zna ją widocznie, z uśmiechem podaje jej kubek z wodą. Zbliżmy się.

— Dzień dobry, mamo!

Zdumienie, żadnej radości, widocznie psuje jakieś projekty.

— Beatrycze, cóż ty robisz w Vichy?

— Na razie, spaceruję.

— Czemu nie uprzedziłaś nas o swym przyjeździe?

— Czyż to było potrzebne? Wszak Vichy nie jest dużem miastem, wiedziałam, że się spotkamy.

— Mogłyśmy być na wycieczce.

— Byłoby to trudne, przy kuracji mamy. Gdzie Dozia?

— Na tennisie, lub golfie, albo też na rzece. Całe rano jest zajęta sportami.

— Z kim?

— Z całą gromadką młodych.

— Jakich?

Te pytania denerwują mamę.

— Jeśli sądzisz, że ci będę wyliczać wszystkich mych znajomych w Vich, to się grubo mylisz. Dozia weszła w grono mych przyjaciół.

Nie chcę dyskutować z mamą, która ma minę, jakby me odwiedziny były jej niedogodne; proponuje mi:

— Czy chcesz posiedzieć ze mną w ogrodzie kasyna, czy nad brzegiem Allier?

— Wolę nad Allier.

— Uprzedzam cię, że zastaniesz tam kółko mych znajomych i będę zmuszona zapoznać cię z nimi.

Chcę być dobrą córką.

— Zgoda mamo, chętnie ci dogodzę.

Mama patrzy podejrzliwie na mnie. Kuleczka nie bywa towarzyska. Idąc obserwuje mnie z pod oka. Moja suknia od Maddy, skromna, lecz dobrze skrojona, wydaje się jej zbyt ciemna, szczególnie przy różowej. Matka i córka? Nie, dwie siostry, z których ona starsza. Idąc, wypytuje mnie, zdaje się niespokojna: z jakiego powodu?

— Czy Daniel jest z tobą?

— Tak, mamo.

— Będziecie z nami na lunchu?

— Nie, mamo.

— Tak i nie. Czy nic innego nie masz mi do powiedzenia? Ach, starzejąc się, zostajesz taka sama, skryta, zamknięta w sobie. Nic nie odpowiadasz. Przybyliście do Vichy w sprawie, o której nie chcesz mówić, bądź spokojna, jeśli to sekret polityczny, potrafię go zachować równie dobrze jak ty. A zresztą całe Vichy wie, iż prezes rady jest tutaj a twój mąż dojeżdża codziennie do niego.

— Daniel widział się tu z nim raz tylko, nie wiem nawet czy się spotkają dzisiaj. Poprostu jesteśmy zaproszeni na obiad do dyrektora Towarzystwa Vichy.

Wyjaśnienie to nie zadowalnia mamy.

— Trudno mi uwierzyć, abyś ty, Beato, wybrała się z Jenzat do Vichy dla obiadu proszonego.

— Opuściłam go dawniej na całe trzy tygodnie, aby ci mamo towarzyszyć w Vichy.

— Czy żałujesz tego?

— I znów muszę odpowiedzieć: „nie, mamo".

— Zapewne, w takiej zakazanej dziurze jak Jenzat nie byłabyś znalazła męża. Szczęście, że miałam tak liczne stosunki.

Gwarzymy tak dobrą chwilę nad Allier, a potem milczymy; radabym zapytać mamę o niejedną rzecz dotyczącą mej córki, lecz zgaduję, że nie chciałaby odpowiedzieć. Przybyłam tu jednak by wybadać stan rzeczy i dowiem się bez niej. Woda jest błękitna, jak niebo, a na drugim brzegu ciągnie się kwiecisty ogród, teren golfu i rosną wysokie drzewa. Przepływają łodzie na których młódź wiosłuje, panny w jednakich, bardzo wyciętych kostjumach kąpielowych z krótkiemi majteczkami, ta wystawa ciał na bronzowo opalonych słońcem, nie podoba mi się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
„ na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżeniem miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu" Sp. z ogr. odpow. K. Boleksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. B. Fecka.